

TYGODNIK SUWAŃSKI

NR 44(313) ROK VII

30 PAŹDZIERNIKA 1996

CENA 50 GR (5000 ZŁ)

**I PRZEMIJAMY JAK TE DNI,
NIEWAŻNE, KRÓTKIE, PUSTE, BLADE.**

Marian Ośniałowski



WYDARZENIA LOKALNE

II DNI KULTURY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Okolo 500 osób uczestniczyło w sobotę, 19 bm., w Marszu dla Chrystusa. Zdecydowaną większość stanowiła młodzież, która pod hasłami „Zło dobrem zwyciężaj”, „Bóg, Honor, Ojczyzna” i „Nie zabijaj!” przeszła z kościoła pw. Matki Bożej Miłosierdzia na os. Północ do konkatedry św. Aleksandra, modląc się m.in. w intencji ochrony życia poczętego.

Pod obeliskiem ks. Jerzego Popiełuszki uczestnicy marszu złożyli kwiaty i zapalili znicze. W 12. rocznicę zamordowania kapelana „Solidarności” program poetycki „Rozmyślania o Polsce” zaprezentowali aktorzy scen warszawskich – Barbara Dobrzyńska i Czesław Jaroszyński. Wieczór Zadumy zakończył II Dni Kultury Chrześcijańskiej w Suwałkach.



Fot. R. Łapiński

jańskiej w Suwałkach.

We czwartek, 17 października, we mszy św. w parafii pw. Chrystusa Króla modlono się w intencji rodzi-

ny. Następnie zebrało się przy wspólnym ognisku. Atrakcją wieczoru był koncert pieśni religijnych w wykonaniu księdza – piosenkarza i kompozytora – Stanisława Ceberka.

Piątek poświęcony był środowiskom twórczym, w których intencji mszę św. odprowadził ks. Marian Szczepny. Wcześniej uczestniczył on w siedzibie „Civitas Christiana” wraz z red. Hanną Karaś (niegdyś suwalską dziennikarką, a obecnie publicystką pism katolickich w Warszawie), Janem Marią Jackowskim (autorem książki „Bitwa o Polskę”) i red. Janem Baciewiczem („Krajobrazy”) w dyskusji na temat manipulacji w mediach.

Przez cały tydzień odbywały się imprezy sportowe organizowane przez SL „Salos”.

Organizatorami tegorocznych II Dni Kultury Chrześcijańskiej byli: Zespół Szkół Sióstr Salezjanek im. Jana Pawła II, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich „Agape”, Civitas

Christiana, Gaudium et Spes, Biuro Radia Maryja, Ruch Sług Ubogich Trzeciego Świata, Klub Radnych Chrześcijańskich Rady Miejskiej, Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej, Wydawnictwo ZF, Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców, SL „Salos”, Wyższa Szkoła Służby Społecznej im. ks. Franciszka Blachnickiego; głównym sponsorem – Urząd Miasta w Suwałkach.

★★

Podobnie jak przed rokiem najliczniej suwalczanie uczestniczyli w Marszu dla Chrystusa. Bardzo dużą popularnością cieszyła się wizja w Suwałkach Radia Maryja i wspólne ognisko. Imprezy kulturalne odbywały się w różnych parafiach na terenie miasta.

Smuci natomiast fakt, że niewiele mieszkańców znalazło czas, by uczestniczyć w niektórych, bardzo interesujących, spotkaniach czy odczytach.

Ryszard Łapiński

TARGI PRZYGRANICZA

W dniach 24 - 26 października br. odbyły się II Rolno-Spożywcze Targi Przygranicza AGROFOOD Suwałki '96 zorganizowane przez Polsko-Litewską Izbę Gospodarczą. Wzięły w nich udział 64 firmy krajowe i jedna ukraińska. Poza wystawcami w targach uczestniczyły również litewskie i białoruskie firmy poszukujące kontaktów handlowych.

Jak zwykle wyróżniający się wystawcy zostali nagrodzeni. Puchar Prezydenta PLIG otrzymał TERMSTER s.c. z Krakowa za wykonane według własnego projektu stoisko, a Puchar Dyrektora PLIG – Gdańskie Zakłady Nawozów Fosforo-

wych FOSFORY sp. z o.o. za nawóz nowej generacji AMOFOSKA. Przypadło również siedem wyróżnień, w tym dla JANZY z Suwałk za pyszny sękacz. Puchary i wyróżnienia wręczył członek zarządu PLIG Edward Przytuła.

O komentarz poprosiliśmy przedstawicieli kilku uczestniczących w targach firm.

Marek Woźniak – szef marketingu Gdańskich Zakładów Nawozów Fosforowych: *Jesteśmy u was (po raz pierwszy) z powodu bliskości atrakcyjnych dla nas rynków zagranicznych. Chodzi nam szczególnie o Litwę, gdzie zamierzamy sprze-*

dawać prezentowane na targach nawozy, a także o firmy białoruskie, którym polecamy morskie usługi spedycyjne. Nawiązaliśmy już w tych sprawach pierwsze kontakty.

Rafał Patykiewicz – współwłaściciel formy TERMSTER s.c. z Krakowa: *Uczucia mamy dwojakie. Oczekiwałem kontaktów z firmami litewskimi – niestety na targach ich nie było. W takiej sytuacji liczę na suwalskie firmy, które osobiście odwiedziłem w ich siedzibach.*

Jan Zaworski – właściciel Firmy Piekarniczo-Cukierniczej JANZA w Suwałkach: *Jesteśmy po raz pierwszy na suwalskich targach. Moją negatywną ocenę łagodzi nieco sukces naszego sękacza. Brakowało jednak głównego czynnika –*

ludzi ze Wschodu. Przyjazd nielicznych przedstawicieli litewskich i białoruskich firm był raczej wycieczką bazarową. Jest to opinia nie tylko moja, ale również wielu innych wystawców. Myślę, że impreza głównego celu nie osiągnęła. Twierdzę, że organizatorzy targów nie zadabli o właściwą promocję imprezy w sąsiednich krajach. Zbyt mało polskich produktów tam jest, o czym świadczy np. to, że moje wyroby trafiają do Wilna przez... Lublin.

Kolejnymi imprezami handlowymi organizowanymi przez PLIG będą targi przedświąteczne w dniach 6 - 8 grudnia br. w Suwałkach i II Polska Prezentacja Branżowa od 15 do 17 stycznia 1997 r. w Wilnie.

Fot. i tekst: **Z. Gałaszewski**

Puchar Prezydenta PLIG otrzymuje Rafał Patykiewicz z Krakowa, a...

...wyróżnienie Jan Zaworski z Suwałk.



ZEBRANE Z TYGODNIA

★ W ubiegłym tygodniu policja przeprowadzała kontrole stanu technicznego pojazdów. Bezpłatnych przeglądów dokonywały stacje Motocyklu i PGK na ul. Sejneńskiej.

★ Prezesem Suwalskiej Izby Rolniczej został Mirosław Borowski z Wieliczek, wiceprezesem – docent Jerzy Goszczyński ze stacji PAN w Popielnie. W skład zarządu weszli: Adam Medykiewicz, Ryszard Krzywicki i Jadwiga Zalewska. Na delegatów do Krajowej Rady Samorządu Rolniczego wybrano Mirosława Borowskiego i Romana Konstantynowicza.

★ Wydział zdrowia suwalskiego UW zorganizował w ubiegłym tygodniu w Chelchach koło Elku konferencję na rzecz zdrowia. Uczestniczyli w niej przedstawiciele służby zdrowia oraz pracownicy naukowcy. Głównym tematem było przejmowanie zadań służby zdrowia przez gminy.

★ Od 25 do 27 października trwało szkolenie nauczycieli i pedagogów pod hasłem „Profilaktyka w szkole humanistycznej, czyli jak zapobiegać alkoholizmowi, paleniu

papierosów i narkomanii”. Szkolenie zorganizował oddział promocji zdrowia Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Suwałkach.

★ Jeszcze do 31 października br. potrwa w Suwałkach rejestracja przedpoborowych. (aw)

★ Nie będzie samodzielnej placówki celnej w Suwałkach, co obiecywał wojewodzie Cieslikowskiemu prezes Głównego Urzędu Celnego Mieczysław Nogaj w czasie swego pobytu na Suwalszczyźnie.

★ Wojewoda suwalski w związku z reformą centrum administracyjnego przejmie 11 przedsiębiorstw, w tym w Suwałkach PKS, Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe, Przedsiębiorstwo Produkcji Materiałów Drogowych oraz Zakłady Płyt Wiórowych w upadłości.

★ Komisja Krajowa „S” przeprowadzi kontrolę prawidłowości odprowadzania składek związkowych z Zarządów Regionów Mazowsze i Pojezierze.

Dariusz Ciszewski zapewnia, że kontrola nie ma nic wspólnego z głośnymi ostatnio sporami wewnątrz regionalnej „S”.

★ Henryk Goryszewski – wicepremier w rządzie Hanny Suchockiej i szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego w Kancelarii Prezydenta Lecha Wałęsy – został rektorem Wyższej Szkoły Służby Społecznej im. ks. Franciszka Blachnickiego. Dotychczasowy rektor, dr Marek Marczewski, teolog z Lublina, złożył rezygnację. (mes)

★ Suwalskie koło Unii Pracy stanowczo zaprotestowało przeciw decyzji Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów RP, który przyjął dokument „Propozycja regionalnego zróżnicowania cen energii elektrycznej dla gospodarstw domowych”. Zakłada on wzrost kosztów przesyłowych energii elektrycznej dla województwa suwalskiego i Bieszczad.

★ Przez trzy dni (24-26.10) trwały w suwalskiej hali OSiR II Rolno-Spożywcze Targi Przygraniczne. Organizatorem imprezy była Polsko-Litewska Izba Gospodarcza (zdjęcie poniżej).

★ Kilkudziesięcioosobowa delegacja z Suwałk uczestniczyła w Dniach Kultury Polskiej, które zorganizowano w Grande-Synthe we Francji. Do zaprzyjaźnionego z Suwałkami miasta pojechali przedstawiciele tych sekcji i zespołów, które przez cały rok współpracują z Francuzami, oraz członkowie władz samorządowych.

★ W galerii „Chłodna 20” otwarto pokonkursową wystawę „Portret dziko żyjącej zwierzyny” (zdjęcie poniżej). Szczegóły – w następnym numerze. (ag)



Fot. Z. Gałaszewski

KRONIKA POLICYJNA

W ubiegłym tygodniu (18 – 24 bm.) na terenie województwa suwalskiego zanotowano 70 włamań i kradzieży, 13 rozbojów oraz 2 samobójstwa. W 13 wypadkach drogowych dwie osoby zginęły, a 17 zostało rannych.

Na gorącym uczynku popełniania przestępstwa zatrzymano 64 osoby.

Rozboje

18 bm. ok. godz. 22.00 pięciu nieznanych mężczyzn w rejonie tzw. „kaczego dołka” na os. Północ pobiło 35-letniego suwalczanina. Napastnicy zabrali mu zegarek, klucze od mieszkania i 10 złotych.

21 bm. ok. godz. 21.45 na ul. Północnej na powracającego z pracy 21-latkę napadło trzech mężczyzn. Poszkodowany utracił ok. 50 zł.

24 bm. ok. godz. 16.20 nieznany sprawca wtargnął do sklepu spożywczego przy ul. E. Plater. Nie zidentyfikowanym przedmiotem sterroryzował ekspedientkę, zamykając ją w pomieszczeniu socjalnym. Skradł kilka butelek alkoholu, papierosy i

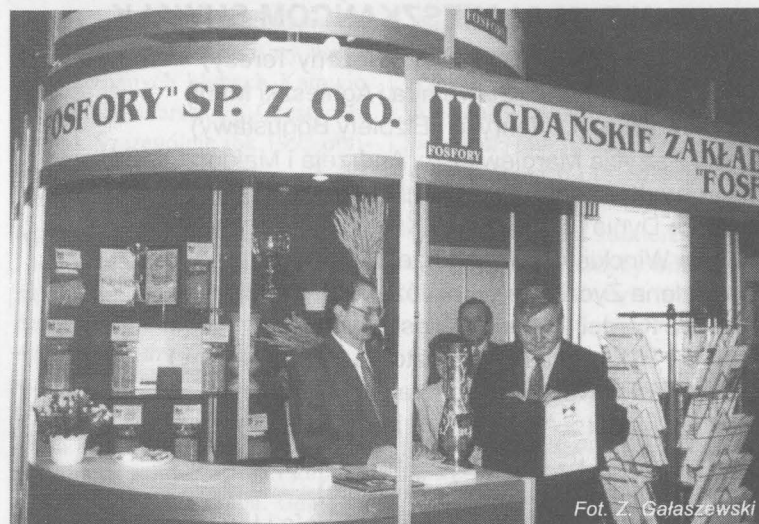
ok. 600 zł. Wartość zrabowanego towaru nie została jeszcze wyceniona.

Skradzione samochody i włamania

W Suwałkach w minionym tygodniu skradziono 3 fiaty 126p: czerwony o numerze rejestracyjnym SWW 1652 (z ul. 1 Maja), beżowy – SWL 4957 (z ul. Andersa) i biały – SUY 0870 (z ul. Skłodowskiej). Ponadto ukradziono srebrną mazdę 626 – SWL 1532 (z ul. Korczaka), bordowego poloneza caro – SWL 9761 (z ul. Andersa) i jasnozieloną kodę – SUO 5860 (z ul. Klonowej).

Z garażu przy ul. Moniuszki złodzieje wynieśli agregat prądotwórczy, szlifierkę i wiertarkę o wartości ok. 5 tys. zł.

24 bm. z samochodu ford transit bus, zaparkowanego przy ul. Kościuszki, nieznani sprawcy skradli ok. 100 kg różnego gatunku ryb. Straty – ok. 600 zł.



Fot. Z. Gałaszewski

ZAPROSILI NAS:

- ★ Szkolny Klub Sportowy „Ekonimik” na podsumowanie sezonu lekkoatletycznego 1996.
- ★ Wojewódzki Szpital Zespolony na wystawę medyczną połączoną z konferencją „Higiena szpitala a codzienna praca personelu lekarsko-pielęgniarskiego w dobie nowych zagrożeń”.
- ★ Firma Thomson Consumer Electronics Poland na uroczystą, pierwszą w Polsce, prezentację technologii jutra – cyfrowego dysku wideo (DVD).
- ★ Oratorium św. Jana Bosko na inaugurację II Wojewódzkiego Konkursu Poezji Patriotyczno-Sakralnej „Kiedy myślę – Ojczyzna”.
- ★ Wojewódzka Biblioteka Publiczna na odczyt Waldemara Smaszcza „Poezja po Noblu – o twórczości Wisławy Szymborskiej”.

Dziękujemy!

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Suwałk **Grzegorz Wołagiewicz** przebywał w Grande-Synthe we Francji, gdzie uczestniczył w Dniach Kultury Polskiej i spotkał się z władzami tego zaprzyjaźnionego z Suwałkami miasta. (ag)

12 PAŹDZIERNIKA ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

Ignacy Grochowski i Anna Maria Gnat
Sławomir Pogorzelski i Bożena Raczkowska
Jacek Bobowicz i Renata Sokół

NATOMIAST 19 PAŹDZIERNIKA NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI:

Dariusz Koprowski i Alicja Katarzyna Siemieńczuk
Henryk Burzyński i Elżbieta Waraksa
Jacek Dariusz Wasilewski i Bożena Hołda
Arkadiusz Romanowski i Marzena Olszewska
Krzysztof Józef Omilian i Katarzyna Śliżewska
Mariusz Bogdan i Anna Kossakowska
Stanisław Eugeniusz Gilis i Teresa Ruszewska
Lech Wojciechowski i Wanda Sobolewska
Wiesław Barszczewski i Mariola Dobrijałowska
Andrzej Makarewicz i Ewa Joanna Kurjata

W DNIACH 11 - 24 PAŹDZIERNIKA SPORZĄDZONO 70 AKTÓW URODZEŃ, W TYM 31 MIESZKAŃCOM SUWAŁK

Urszula Klimczyk (c. Mariusza i Bożeny Teresy)
Monika Kulbacka (c. Sławomira i Agnieszki Marii)
Marta Moćkun (c. Henryka i Elżbiety Bogusławy)
Agata Patrycja Margiewicz (c. Andrzeja i Małgorzaty Bożeny)
Dagmara Kasandra Kwiatkowska (c. Artura Grzegorza i Edyty)
Barbara Dynia (c. Andrzeja i Krystyny)
Monika Winckiewicz (c. Andrzeja i Wioletty)
Magdalena Życzkowska (c. Józefa i Jadwigi)
Martyna Kardel (c. Jana i Wiesławy Ireny)
Patrycja Bykowska (c. Krzysztofa i Ireny Krystyny)
Urszula Radziwonowicz (c. Stanisława Kazimierza i Eugenii)
Klaudia Jonio (c. Artura Piotra i Beaty Edyty)
Maja Gawętko (c. Dariusza i Ewy)
Marta Ołowniuk (c. Stanisława i Marii)
Marcin Szeraszewicz (s. Janusza Józefa i Lucyny)
Daniel Marek Maliszewski (s. Jarosława Dariusza i Edyty Barbary)
Rafał Herbut (s. Janusza i Wioletty)
Maciej Suchocki (s. Krzysztofa i Eweliny Agaty)
Gabriel Murawski (s. Roberta i Doroty)
Sebastian Krysiak (s. Bogdana i Małgorzaty Jadwigi)
Kamil Luberecki (s. Henryka i Bożeny)
Krystian Luberecki (s. Henryka i Bożeny)
Adrian Krankowski (s. Krzysztofa i Celiny)
Jakub Jejer (s. Wojciecha Pawła i Doroty)
Michał Jakub Sofiński (s. Artura i Jolanty Wioletty)
Łukasz Kowalewski (s. Jarosława Józefa i Anny)
Robert Wasilewski (s. Wojciecha i Doroty)
Jakub Krystian Dębicki (s. Grzegorza i Joanny Aurelii)
Rafał Grajewski (s. Marka i Agnieszki)
Patrik Sierocki (s. Sławomira i Izabeli)
Paweł Jakubowski (s. Franciszka i Teresy)

ZARZĄD MIASTA

Jeszcze raz o opłatach za wodę

Uwzględniając sugestie Zarządu Miasta i Komisji Finansowo-Gospodarczej Rady Miejskiej Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji przedstawiło do rozważenia możliwość wprowadzenia nowych opłat za wodę i ścieki w dwóch etapach, tj. od 1.12.1996 r. do 30.06.1997 r. i od 1.07.1997 r. Zdaniem przedsiębiorstwa rozwiązanie takie byłoby mniej odczuwalne w skutkach dla odbiorców, ponieważ wzrost opłat zostanie rozłożony w czasie, natomiast w samym przedsiębiorstwie wpływy w ciągu roku osiągną zbliżony do spodziewanego poziom. PWiK proponuje w poszczególnych okresach następujące wysokości opłat: w I etapie za wodę 0,65 zł za metr sześcienny i 1 zł za ścieki w gospodarstwach domowych, natomiast dla pozostałych odbiorców 0,85 zł za wodę i 1,20 zł za ścieki; w II etapie 0,80 zł za wodę i 1,25 zł za ścieki w gospodarstwach domowych, a dla pozostałych odbiorców 1,10 zł za wodę i 1,50 zł za ścieki.

Zarząd Miasta na posiedzeniu 22 października rozpatrzył propozycję PWiK i postanowił (przy jednym głosie przeciwnym) przedłożyć ją Komisji Finansowo-Gospodarczej Rady Miejskiej po uzupełnieniu o informację: jaki przedsiębiorstwo osiągnie wynik finansowy na koniec 1997 roku przy podwyżkach

dwuetapowych, a jaki przy podwyżce jednorazowej.

Remonty

w placówkach oświatowych

Zarząd Miasta przyjął informację dotyczącą remontów bieżących w samorządowych placówkach oświatowych. Remonty szkół podstawowych kosztowały w tym roku budżet miasta 297.267 złotych. Najwięcej wydano w Szkole Podstawowej nr 6 (63.267 złotych), gdzie przeprowadzono remont kapitalny boiska szkolnego i wymieniono stolarkę okienną. Na remonty przedszkoli wydano 20 tys. złotych. Najwięcej (po 3 tys. zł) kosztowały prace w przedszkolach nr 16 i 19. W pierwszym z nich pomalowano pomieszczenia i sprzęt ogrodowy oraz częściowo naprawiono urządzenia wodno-kanalizacyjne. W drugim znaczone na ten cel środki wykorzystano na malowanie pomieszczeń, tapetowanie i remont kuchni.

Do zrealizowania wszystkich niezbędnych prac potrzeba jeszcze dużo pieniędzy. Zgodnie z rozrządzeniem Wydziału Edukacji Urzędu Miasta dalsze remonty w szkołach podstawowych kosztowałyby w roku przyszłym 1.945 tys. złotych, a w przedszkolach – 225 tys. zł. Zarząd Miasta zamierza w 1997 roku przeznaczyć środki na remont kapitalny w jednej placówce i najpilniejsze prace w pozostałych.

(ag)

CZYM SIĘ ZAJMUJEMY?

– Zajmujemy się przygotowaniem decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. Są to "wytyczne" do projektowania, składające się z części opisowej oraz graficznej w postaci wyciągów z rysunków planu. Wydajemy również zaświadczenia o przeznaczeniu działek w oparciu o plany zagospodarowania przestrzennego miasta, a także udzielamy informacji na te tematy i obsługujemy interesantów przychodzących do naszego wydziału.

Mówiła: pracownica Wydziału Architektury, Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego **Elżbieta Bogdan**.





Fot. K. Grabowski

COŚ PO MNIE ZOSTANIE

Z **BOGUMIŁĄ CIEŚLUKOWSKĄ**, dyrektorem Domu Pracy Twórczej Ministerstwa Kultury i Sztuki w Wigrach, rozmawia **Marek Starczewski**.

– Jaki jest obecnie status ośrodka? Czy po zakończeniu rekonstrukcji odbierze go prawowity właściciel – Kościół katolicki?

– W ubiegłym roku ministrowie Deimek i Janas podpisali z przedstawicielami episkopatu umowę dzierżawy na lat 30. W myśl ustaleń przez 15 lat nie będzie można nic w niej zmienić. Potem możliwe są negocjacje, ale bez zmiany statusu – Domu Pracy Twórczej, którym od 30 grudnia 1994 roku jest nasz ośrodek.

prez kolidujących z sakralnym charakterem obiektu.

– Ile kosztowała odbudowa całego zespołu?

– Nie wiem i chyba nikt tego nie wie. Obiekt był całkowicie zrujnowany. Poważne prace ruszyły na początku lat siedemdziesiątych po zawarciu w 1973 umowy – dzierżawy na lat 50. Doprowadzenie zabytku do dzisiejszego stanu wymagało gigantycznych nakładów, ale zespół poklasztorny jest teraz zabytkiem i

klasy i niezwyklej piękności obiektu. Nie znam w Polsce miejsca, w którym tak harmonijnie natura łączyłaby się z ludzkim geniuszem. Ferdynand Ossendowski pisał kiedyś: Cicha puszcza dobiegająca do samych brzegów, majestatyczne, niby zadumane jezioro, wyspa wigierska, tchnąca swą pracowitą przeszłością i myślami bogobojnych pustelników działają kojąco. Tę ciszę odczuwa tu każdy, a spływające nań ukojenie przepełnia serce radością rzewną, która zmusza do milczenia niby w obliczu świętości.

– To piękny fragment, oddający odczucia każdego, kto patrzy na jezioro i kościół. Myślę, że dlatego nie było nigdy większych konfliktów między księżmi a gośćmi ośrodka.

– Faktem jest, że nie było. Powiedział mi to w czasie konferencji Episkopatu Polski nad Wigrami JE ks. prymas Józef Glemp. Potwierdzają to także elccy biskupi Wojciech Ziemia i Edward Samsel. Świetnie współpracuje się z miejscowym proboszczem Zygmuntem Białukiem.

– Dom Pracy Twórczej nie na-

rzeka na brak wizyt dostojnych gości – kardynałowie, biskupi, premierzy, ministrowie. Który sprawił najwięcej kłopotu?

– Żaden. Choć najbardziej przeżywałam przyjazd premier Suchockiej. Krzątająca, powiedzmy, była wtedy taka, że momentami nie byłam pewna, czy ja to ja. Później przywykliśmy. I my, i ochrona.

– Dostojnicy przyjeżdżają, bo obiekt jest piękny i luksusowo wyposażony. Czy prace są już zakończone?

– Głównie tak. Konieczny jest remont elewacji kościoła i urządzenie terenów zielonych. Kończymy remont kotłowni. Będzie opalana olejem. Znikną nareszcie hałdy węgla.

– Kieruje pani ośrodkiem od 1979 roku. Przez ten czas zmieniło się praktycznie wszystko.

– Nie bardzo dociera do mnie, że większość prac jest już za nami. Mam satysfakcję, że coś po sobie zostawię. Miałam szczęście pracować z wieloma wspaniałymi ludźmi, którzy ruinę przemienili w zabytek. Dziękuję im za to.

– Dziękuję za rozmowę.

A JEDNAK MUZYKA

Z **MIROŚLAWEM SZYSZKO**, liderem grupy „Brutal” i właścicielem firmy „Mirage”, rozmawia **Edward Marian Janus**.

– Gdyby tak przypadkiem na ulicy ktoś z Państwa spotkał się z moim dzisiejszym rozmówcą, natychmiast przyciągnąłby uwagę go zdecydowany, sprężysty krok, bardzo szybkie ruchy i uśmiech gdy zwraca się do kogoś. To człowiek kierujący na co dzień firmą o bardzo wszechstronnym wachlarzu działania. Dla niektórych to zaskakujące. Wspólna nić wszystkich tych działań to... muzyka. Wtajemniczeni mówią, że Mirosław Szyszko bez muzyki nie mógłby żyć. Czy to prawda?

– To chyba plotka, ale w każdej plotce jest podobno trochę prawdy. Jakoś tak poplątały się koleje mego życia, że wszystko wiąże się z muzyką. Ponad 16 lat temu muzyka pop zawładnęła mną, wówczas dwudziestolatkiem, do tego stopnia, że wspólnie z kolegami założyłem zespół muzyczny „Brutal” grający przede wszystkim muzykę pop. Było nas wówczas pięcioro. Z dawnego składu pozostało dwóch muzyków, lecz myślę nasze koncerty wcale nie straciły na jakości. Dzisiaj w formie i



Fot. Z. Gałaszewski

sposób wykonywania muzyki tzw. młodzieżowej wkroczyła elektronika i ona tam dominuje. Szczególnie w kategoriach disco, disco polo, dance. Staramy się i w tym nie ustępować innym. Wydaliśmy trzy kasety, a są na nich utwory, które śpiewają i grają w całej Polsce zespoły podobne do naszego.

– Jak sądzisz, czy wśród młodzieży są osoby zainteresowane taką muzyką i muzykowaniem?

– O tak. Młodzież bardzo interesuje się muzyką. Objechałem ze

swaim zespołem Polskę naprawdę wzdłuż i wszerz. Graliśmy w dużych i znanych klubach Katowic, Rzeszowa, Warszawy, Częstochowy itd. Szczególnie rok 1995 obfitował w liczne wyjazdy.

– Czy u nas młodzież bawi się lepiej?

– Nasza suwalska młodzież bawi się doskonale. Może jest tylko jeden mankament. Tak naprawdę to nie ma się gdzie bawić. W Suwałkach klubu z prawdziwego zdarzenia nie ma. Pozostaje, jak ja to określiam, zabawa na śmietniku. To, co proponują domy i ośrodki kultury, woła o pomstę do nieba. Udaje mi się każdej soboty zgromadzić kilkadziesiąt osób w klubie „Mirage” w Smolnikach, a w sezonie także i w Starym Folwarku. Proponuję im bezpieczną i dobrą zabawę. Przyjeżdżają tu grać zespoły z pierwszego „garnituru” tej muzyki w Polsce.

– Czy to jest z punktu widzenia handlowego interes? Czy działalność ta przynosi dochód?

– Tu w ogóle nie ma mowy o dochodzie. Właściwie to pozostała część mojej firmy pracuje na kluby. Tu nie dochód się liczy, ale to, że kilkadziesiąt czy kilkaset osób tego dnia nie pójdzie „na śmietniki”, ale będzie się kulturalnie bawić w gronie przyjaciół. Na południu i zachodzie

Europie w ten sposób bawi się 70 proc. społeczeństwa, w klubach, o jakich nam można tylko marzyć. Ale tam większość ludzi młodego pokolenia muzycznie edukuje się w szkole, domach i ośrodkach kultury. U nas nie przynosi to dochodu, więc i takie jest zainteresowanie tych instytucji. Gdyby odpisy podatkowe na te cele były takie jak w innych krajach, pewnie nie byłoby z tym żadnego problemu.

– A co z twoim czasem prywatnym?

– Wiesz, muszę się przyznać, że nawet się nad tym nie zastanawiałem. Mam cudowną, rozumiejącą te „muzyczne” sprawy żonę Irenę. Mam trójkę wspaniałych dzieci. Ewelinka ma 11 lat, Tomek – 7 i Sebastian – 6. Staram się przebywać z nimi jak najczęściej.

– W miarę możliwości...

– W miarę możliwości. Marzy mi się, aby w Polsce powstały takie kluby muzyczne, gdzie bez żadnej ochrony, w kulturalnej atmosferze przy akompaniamencie zespołów pop, dance i disco mogłyby bawić się tysiące młodych ludzi, a urzędnicy (nawet ci od kultury) pomagali im w tym z całych sił wierząc, że to oni w przyszłości bawić będą następnych.

– Dziękuję za rozmowę.



ców oburza marnotrawstwo wykonawcy, wszak krawężniki zostały położone zaledwie dwa lata temu. Teraz się je beztrząsownie niszczy. Za uporządkowanie trawników miasto zapłaciło w ubiegłym roku i nie były to małe pieniądze. Trudno też dzi-

je się na Utracie – stwierdził – obrażać, za co został on odwołany. Mianowicie za to, że nie przystąpił do robót, o których mówi dokumentacja, ale bez przetargów zawarł umowy, m.in. na zrobienie krawężników. Ciąg ulic Pułaskiego, Podhorskie-

to, że miasto zrobiło zieleńce, świadczy o złej współpracy z WDDM. Takie spotkania powinny odbywać się w lutym. Wtedy można uzgodnić zamierzenia i nie będzie niespodzianek.

Radni zwracali też uwagę na to, że chociaż przetarg na wykonanie tej ulicy wygrał PDM, to podwykonawcą jest firma, która wcześniej takie same prace zrobiła wadliwie. Niewiele też krawężników i płytek chodnikowych zostanie odzyskanych, bo są one tłuczone, rozkuwane i kruszone.

Nieporozumienia

O nieporozumieniach w współpracy między Zarządem Miasta i Wojewódzką Dyрекcją Dróg Miejskich świadczy modernizacja ulicy Sikorskiego. Zarząd podpisał z WDDM umowę o zastępstwo inwestycyjne. Wykonawcą prac jest Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe. Modernizacja polega na położeniu asfaltu i wymianie krawężników. Jest to ulica miejska, źle wykonana. Przewodniczący Marian Luto był zaskoczony, że pracownicy miejskiego wydziału inwestycji nie są zorientowani, co się tam dzieje, a przecież budżet miasta wyda na nią kilka miliardów starych złotych. Warunkiem partycypacji miała być budowa ul. Grunwaldzkiej (od ul. Sikorskiego do 23 Października), która docelowo ma sięgać do ul. Bakałarzewskiej. WDDM robi ją jednak jedynie prowizorycznie.

– Ulica Sikorskiego jest realizowana jedynie dlatego, że mieści się w koncepcji rozprawienia ruchu od przejścia granicznego w Budzisku – powiedział **B. Paszkiewicz**. – Uzyskaliśmy na nią środki z tzw. funduszu ściany wschodniej. Jeśli będą pieniądze w roku przyszłym, zostanie zbudowana dalej, do ul. 1 Października, ale z wyjątkiem aż za torami. Ulica Grunwaldzka będzie jedynie ulicą boczną, peryferyjną. Nie odpowiada ona kryteriom drogi krajowej.

Ze spotkania wynikało jedno – przepływ informacji między WDDM a Zarządem Miasta pozostawia wiele do życzenia. Na wniosek wiceprezydent **Barbary Klimiuk** za dwa tygodnie Zarząd Miasta spotka się z WDDM w sprawie układu komunikacyjnego miasta. Otrzyma również harmonogram naprawy usterek. (ag)

Pieniądze nasze, wasze i ich

TRUDNE ROZMOWY



Fot. Z. Gałaszewski

Ulica Utrata.

wie się oburzeniu mieszkańców dwóch pierwszych klatek bloku przy ul. Utrata 2, do których tak ruchliwa ulica przybliży się o 2,5 metra. A wszystkiemu winien jest, zdaniem dyrektora Paszkiewicza, były dyrektor WDDM, no i zła współpraca z miastem. – To, co dzie-

go i Utrata musi być jednolity, godny końca XX wieku. Naprzeciw dworca PKS ze względu na bezpieczeństwo pieszych konieczny jest pas rozdzielający. Zresztą, nie można było zostawić „kikuta” jednopasmówki od ul. Przytorowej do Dwernickiego. Zlikwidowane też zostanie przejście przy ul. Przytorowej, gdyż na tego typu ulicy nie może być przejść co 50 metrów. Wszystkie prace zakończy się w przyszłym roku. Są na to odpowiednie środki finansowe z budżetu centralnego. Gdyby ta ulica budowana była prawidłowo, byłaby tańsza. Skarb państwa poniósł poważne straty, gdyż część prac została zdublowana. – Z bólem przyjmuję straty – powiedział dyrektor **E. Mostowski** – ale jeśli ma to być normalna ulica, roboty te trzeba wykonać. Musi mieć ona odpowiednie parametry, więc trzeba na to poświęcić trawnik.

– Jeśli ktoś zmarnował miliardy, to niech za to odpowie – stwierdził **Marian Luto**. – My powinniśmy żądać zwrotu pieniędzy za zmarnowane trawniki. Nie dziwnego też, że denerwuje ludzi likwidacja przejścia, bo przecież cały układ pieszy w okolicy dworca został pod nie zrobiony.

Zdaniem dyrektora Paszkiewicza,

Z inicjatywy przewodniczącego Rady Miejskiej Mariana Luto członkowie suwalskiego Zarządu Miasta spotkali się 22 bm. z dyrektorem Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich **Edwardem Mostowskim** i dyrektorem Wydziału Gospodarki i Przekształceń Właściwości Urzędu Wojewódzkiego **Bolesławem Paszkiewiczem**. Przedmiotem rozmów były, bulwersujące mieszkańców miasta, wykopki na ulicach Utrata i Sikorskiego oraz współpraca Zarządu i Urzędu Miasta z WDDM.

Zawinił nieobecny

O tym, co dzieje się na Utracie między ulicami Przytorową i Dwernickiego, wie każdy, kto tamtędy przejeżdża lub przechodzi – krawężniki wykopane, rozkopane chodniki, trawniki całkowicie zniszczone. Ulica zostanie poszerzona i rozdzielona pasem zieleni. Mieszkań-

PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ

W ubiegłym tygodniu przewodniczący Rady Miejskiej **Marian Luto** uczestniczył w:

- walnym zgromadzeniu Społecznej Organizacji Przyjaciół Dzieci „Przystań”;
- posiedzeniu Zarządu Miasta;
- spotkaniu Zarządu Miasta i Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich w sprawie szczegółowego omówienia realizacji ulic Sikorskiego i Utrata;
- obchodach Święta Łącznościowca;
- otwarciu II Rolno-Spożywczych Targów Przygranicza (zdjęcie poniżej).



Fot. Z. Gałaszewski

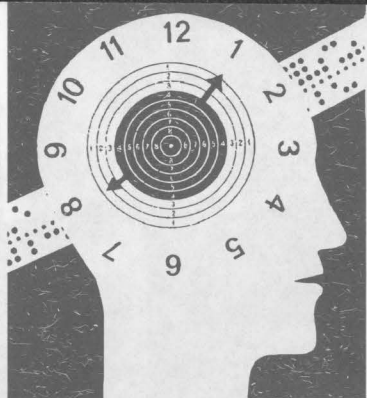
DYŻUR RADNEGO

W czwartek, 31 października, o godz. 15.00 rozpocznie swój dyżur szef Suwalskiego Klubu Samorządowego, członek Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej **Antoni Kisło**. Z radnym można kontaktować się osobiście – Dom Nauczyciela, ul. Kościuszki 120, lub telefonicznie – 66-50-20.

MOIM ZDANIEM

Jakiegokolwiek byłyby przyczyny obecnej modernizacji ulic Utrata i Sikorskiego, w żadnym wypadku nie usprawiedliwiają one wymiany krawężników na nowe. Jest to przykład miliardowego marnotrawstwa. Dziwię się, że nie podjęła tego tematu komisja rewizyjna Rady Miejskiej. Odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponosi bowiem nie tylko WDDM, ale również Zarząd Miasta.

Ryszard Łapiński radny Rady Miejskiej w Suwałkach



na temat środków antykoncepcyjnych, żeby nie było potem takich sytuacji, że dziewczyna myśli o usuwaniu ciąży albo – co gorsza – porzuca gdzieś w reklamówce nowo narodzone dziecko.

**IRENA
OLSZEWSKA**

– Aborcja była i będzie. Kobie-

ABORCJA – TAK CZY NIE?

Niedawno Sejm przyjął znowelizowaną ustawę tzw. antyaborcyjną. Zapytaliśmy suwalczan, czy są za, czy przeciw prawu do aborcji.

**JOANNA
ANDRYSZCZYK**

– Czy jestem za usuwaniem ciąży? Tak, ale tylko w tych wypadkach, kiedy jest to uzasadnione, na przykład gdy grozi niebezpieczeństwo kobiecie. W innych przypadkach jestem przeciwna.

HENRYK

– Oczywiście, że przeciwko. Zabijanie jest sprzeczne z dzieśięcioma przykazaniami. Jest niemoralne i niedopuszczalne.

**MONIKA KONDRACKA –
uczenica szkoły średniej**

– Każda kobieta powinna mieć prawo wyboru.

**ROMUALD
KLUCZYŃSKI**

– Nie wiem, jak inni, ale mnie się wydaje, że skoro Kościół zabrania aborcji, to niech się potem zajmuje tymi wszystkimi dziećmi, które porzucane są przez rodziców, a głównie przez młodociane matki. Niech zapewni tym dzieciakom godne życie, w rodzinnej atmosferze, wyżywi, ubierze, da miejsce do spania.

ALICJA

– Czy się to komuś podoba, czy nie – nikt nie ma prawa zabijać, każdy natomiast ma prawo żyć. Stanowczo jestem przeciwna usuwaniu ciąży. Ci, którzy są innego zdania, po prostu nie wierzą w Boga. Zabijania nie można traktować ulgowo.

**KRZYSZTOF
KOWALEWSKI**

– Proponuję, by zwiększyć uświadczenie wśród młodzieży

ty, które będą chciały usunąć ciążę, zrobią to nie bacząc na zakazy. Znajdą się także lekarze, którzy w tak zwanym podziemiu za pieniądze będą takie zabiegi wykonywać.

TOMASZ – uczeń LO

– Moja wiara mówi, że zabijanie jest grzechem śmiertelnym, a aborcja jest zabijaniem. Jestem przeciwny.

EWA

– Nie podoba mi się, a raczej zwyczajnie wkurza, że ludzie protestują przeciw liberalizacji ustawy antyaborcyjnej. Czy słuszniesze jest skazywać dziecko na straszne życie?

**GRAŻYNA
MACIEJEWSKA**

– Stanowczo jestem przeciwna. Nie muszę nawet tego wyjaśniać. Wystarczy tylko, że powiem, iż jestem wierząca.

**URSZULA
KAMIŃSKA**

– Jestem za usuwaniem ciąży. Będę przeciw tylko wówczas, gdy stworzy się takim niechcianym dzieciom warunki do ludzkiego życia. Domów dziecka jest dużo, ale wciąż za mało, a warunki w nich panujące pozostawiają wiele do życzenia.

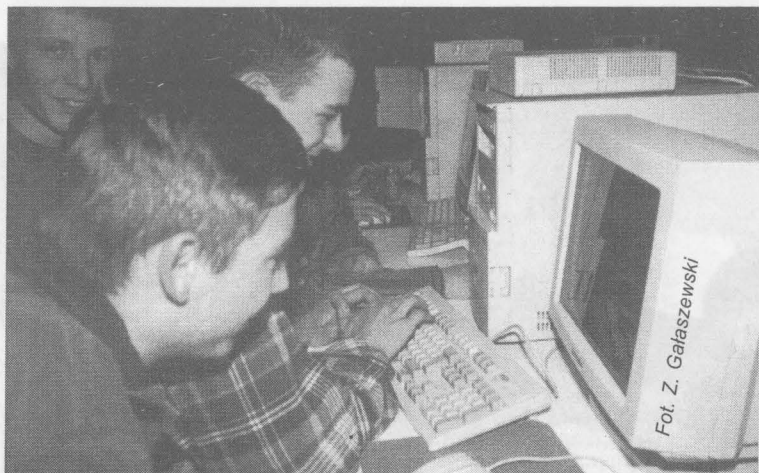
**WIESŁAWA
SZYMANOWSKA**

– Aborcja to trudny problem. W sumie jestem katoliczką, więc powinnam być jej przeciwna, ale są przecież takie sytuacje, kiedy kobieta nie może urodzić dziecka. Grozi jej na przykład utrata zdrowia albo nawet życia. W takich przypadkach trzeba rozważyć, czy nie powinno się zezwolić na usunięcie płodu. Oczywiście, że nie jest to łatwa decyzja.

Notowała: **Anna Wasilewska**

INFOSTRADA

W przeciwieństwie do wciąż teoretycznej autostrady Via Baltica już wkrótce (może nawet na początku przyszłego roku) suwalczanie będą mogli poruszać się nieskrępowanie po całym ziemskim globie w sieci Internetu, określanym przydomkiem „infostrada”, która – stanowiąc najważniejsze odkrycie techniczne i organizacyjne wieku informacji, łączy już dzisiaj prawie sześć milionów komputerów w 160 krajach na wszystkich kontynentach. Szacuje się, że korzysta z niej 40 mln ludzi.



Z Internetu korzystają nie tylko fani komputerów. Może on być wykorzystywany zarówno do celów zawodowych, jak i prywatnych. Każdy użytkownik może też korzystać z przebogatego źródła informacji encyklopedycznych czy niekomercyjnego oprogramowania. Istnieją grupy dyskusyjne, istnieje też możliwość wzięcia udziału w tradycyjnych lub nowoczesnych grach angażujących niekiedy setki obcych sobie ludzi.

Internet świadczy różnorodne usługi. Oto najważniejsze z nich:

- poczta elektroniczna (e-mail) – szybkie, tanie i niezawodne przesyłanie tekstów i plików,
- FTP (Filer Transfer Protocol) – gigabajty darmowego oprogramowania,
- WWW – multimedialny dostęp do wszystkich istotnych usług internetowych,
- UseNet – zbiór grup dyskusyjnych,
- IRC – prowadzenie rozmów z wieloma partnerami (podobnie jak w CB-radio).

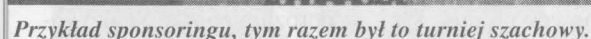
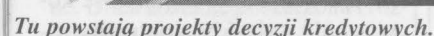
Internetowe aplikacje bazują zasadniczo na modelu klient-serwer-klient. Aby uzyskać dostęp do internetu, należy najpierw zawrzeć umowę z operatorem, niekoniecznie lokalnym.

Na temat Internetu pojawia się coraz więcej literatury. Organizowa-

wane są też różnego rodzaju akcje promocyjne. Od kwietnia do końca grudnia br. udostępniona została bezpłatnie możliwość korzystania z sieci bez potrzeby zawierania umów z internetowymi operatorami. Płaci się jedynie za korzystanie z linii telefonicznych, niestety u nas do węzła dostępowego aż w Olsztynie. Aby obniżyć koszt tego połączenia, Zakład Telekomunikacji w Suwałkach kończy prace nad uruchomieniem węzła w naszym mieście. Wtedy koszt połączenia telefonicznego będzie zrównany z taryfą lokalną.

Aby zachęcić do korzystania z tej usługi, w dniach 16-18 października Zakład Telekomunikacji w porozumieniu z Naukowo-Akademicką Siecią Komputerową (gospodarzem Internetu w Polsce) zorganizował pokaz funkcjonowania sieci internetowej. Skorzystała z niego głównie młodzież.

Zakład Telekomunikacji w I kwartale przyszłym roku uruchomi trzy serwery – WWW, e-mail i FTP. Korzystanie z Internetu nie wymaga posiadania najwyższej klasy sprzętu. Wystarczy komputer z Windowsem 3.1 i programem przeglądarkowym, średniej klasy modem i, oczywiście, telefon.



Wejście do oddziału PBK.



Ofertę banku klient może poznać czytając

PRZEDSTAWIAMY: PBK S.A. O/SUWAŁKI

SOLIDNY PARTNER

Przed 1989 r. na naszym terenie funkcjonowały w zasadzie cztery banki specjalizujące się w obsłudze poszczególnych grup klientów – PKO, PEKAO S.A., BGŻ i NBP. Po zmianach społecznych i gospodarczych powstały również banki komercyjne – najczęściej wyłonione z NBP. W taki sposób został też utworzony PBK – najpierw Państwowy, a następnie Powszechny Bank Kredytowy S.A. w Warszawie. W Suwałkach jego oddział rozpoczął funkcjonowanie od 1 lutego 1989 r.

Z biegiem czasu również inne banki zaczęły uruchamiać w Suwałkach swoje oddziały, ale PBK miłośnik wiodącej placówki już nie oddał. Dzisiaj PBK świadczy wszystkie usługi stosowane przez banki w Polsce. Jego klientami mogą też być wszystkie osoby prawne i fizyczne.

W naszym województwie PBK ma pięć oddziałów, w tym jeden w Suwałkach, obejmujący zasięgiem działania w zasadzie byłe powiaty suwalski i sejneński. W niedługim czasie, przypuszczalnie w styczniu przyszłego roku, rozpocznie działalność punkt obsługi bankowej na ul. Chopina. Początkowo będzie on obsługiwał osoby fizyczne, a w późniejszym terminie również podmioty gospodar-

Oddział w pierwszym okresie funkcjonowania nie miał łatwego życia. Wprawdzie nie musiał na starcie zdobywać klientów, ale warunki lokalowe pozostawiały wiele do życzenia. Nie miał nawet możliwości prowadzenia kas – wyręczał go wtedy oddział NBP. Wprawdzie dzisiaj kasy prowadzi samodzielnie, ale powierzchnia lokalu wciąż nie odpowiada standardom nowoczesnego banku. Nie-

zbędna jest zatem nowa si-
głym czasie będzie budowa

Mimo skromnych warunków oddziału nie odbiega od innych banków. Wszystko to, co może być prostszych depozytów, lokat, wymagalnej oraz różnego rodzaju nowoczesniejszych produk-

PBK zachęca osoby fizyczne do wykorzystania wszystkich swoich produktów i usług. Wskazuje, że leca rachunki oszczędności i oszczędności, posiadacze, poza stosunkami, mogą korzystać z wielu usług. Należą do nich cyjne bez dodatkowych, we umożliwiające przekre-

Każdy podsiadacz rach. PBK może otrzymać kartę. Na kartach PBK znajduje się kom. komatów. Niestety, nie ma. acja już wkrótce się zmieni. dniu br. urządzenie to zostanie. Przez całą dop. oszczędnościowych w PBK. oddziale PBK) będą mogli

PBK, poza kartami bank
niez karty kredytowe, w ty

Uważnych Czytelników
pytania:

1. Z jakiego banku po
2. Wymień dwa z prod
3. Jaki jest adres i num

Odpowiedzi na zam
ukazania się numeru do
zostaną rozlosowane

Odp. nr 1:

Odp. nr 2:

Odp. nr 3:

ROZWIĄZANIE KONKURSU „TRZECH PYTAŃ”

Nagrody ufundowane przez Pracownicze Ogrody Działkowe w Suwałkach otrzymują:

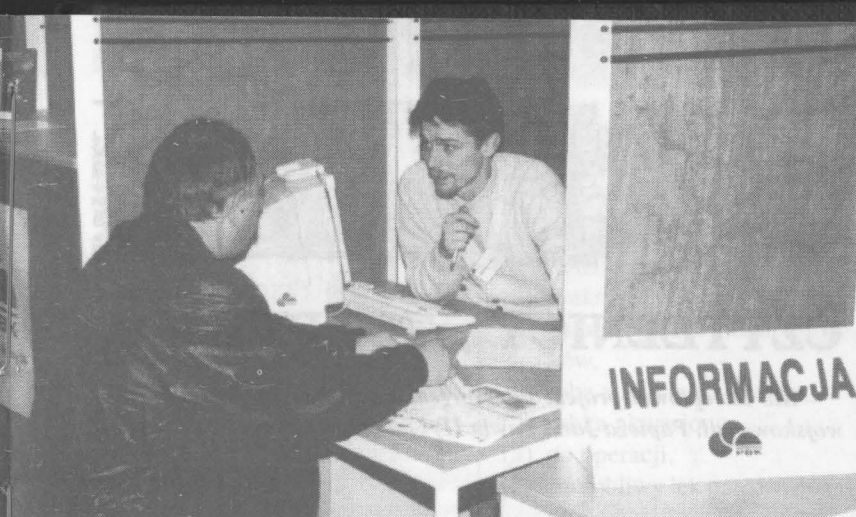
Marianna Oleszkiewicz, ul. Moniuszki 3:

Krystyna Bienio, ul. 1 Maja 12a;

Jan Żukowski, ul. Noniewicza 40a.

W roli „sierotki” wystąpił Jan Szczęsny.

Nagrody prosimy odebrać w siedzibie redakcji „Tygodnika Suwalskiego”, Urząd Miasta, pok. 128.



...materiały reklamowe lub pytając w Informacji.

...siedziba, która w nieodleg-
...wana.

...unków bankowych, dzia-
...ega jako... i wachlarzem
... Klientom proponuje się
...ć im potrzebne – od naj-
...at w złotych i w walucie wy-
...rodzaju kredytów do naj-
...uktów bankowych.

...yczne do korzystania ze
...uktów, ale szczególnie po-
...ściowo-rozliczeniowe. Ich
...owo wysokim oprocento-
...w ułatwiony sposób z wie-
...m.in. kredyty konsump-
...poręczeń, umowy debeto-
...raczanie salda.

...unku rozliczeniowego w
...g bankomatową. W oddzia-
...mpletna lista adresów ban-
...a na niej Suwałki. Ta sytu-
...ni, gdyż najpóźniej w gru-
...stanie Suwałkach zain-
...bę posiadacze rachunków
...BK (nieistotne, w którym
...li pobierać gotówkę.

...komatowymi, wydaje rów-
...ym kartę Univers o zasię-

gu ogólnościowym, możliwą do realizacji w pla-
cówkach współpracujących z bankowym systemem
Eurocard/MasterCard.

Oczywiście oddział obsługuje również duże
podmioty gospodarcze i instytucje finansowe (po-
czta, samorządy lokalne) oraz rolnictwo. Oferta dla
tych podmiotów jest bardzo szeroka – od prostych
kredytów obrotowych, poprzez kredyty preferen-
cyjne dla rolnictwa do kompleksowej obsługi sam-
orządów lokalnych, łącznie z emisją municypal-
nych papierów wartościowych.

Oferta suwalskiego oddziału PBK jest tak szeroka,
że nie sposób ją w krótkim tekście opisać. Pod-
stawowe formy i warunki korzystania z nich poda-
jemy w tabeli obok.

Poza działalnością podstawową PBK uczestniczy
w życiu społecznym miasta. Najczęściej jest to spon-
soring imprez sportowych i kulturalnych – ostatnio
turnieju szachowego, zawodów pływackich, Grand
Prix PZLA, Młodzieżowych Mistrzostw Polski w
LA, konkursu plastycznego.

Aktualnie w oddziale pracują 63 osoby. Wbrew
powszechnej opinii, nie zarabia się tam kokosów,
gdyż przeciętna pensja nie przekracza średniej kra-
jowej. Dyrektorem oddziału jest **Łucja Maria Pie-
traszewska-Korol**, głównym księgowym – **Grażyna
Graużul**, naczelnikiem Wydziału Obsługi Klien-
ta – **Alicja Maria Wierzbička**. Oddział mieści się
przy ul. Sejneńskiej 13, tel. 66 72 20.

Zygmunt Gałaszewski

Kolumna sponsorowana przez PBK S.A. O/ Suwałki

KONKURS „TRZECH PYTAŃ”

...ków tekstu o suwalskim oddziale PBK prosimy o odpowiedź na następujące

...wstał PBK?

...duktów oferowanych przez PBK.

...mer telefonu Oddziału PBK w Suwałkach?

...nieszczonym kuponie prosimy przesłać (przekazać) w ciągu tygodnia od daty
...do redakcji „TS”. Wśród Czytelników, którzy udzielą poprawnych odpowiedzi,
...3 nagrody ufundowane przez Oddział PBK w Suwałkach.

KUPON KONKURSOWY NR 17/96

Powszechny Bank Kredytowy SA w Warszawie

Depozyty złotowe w PBK SA

Rodzaj depozytu	Oprocentowanie (w stosunku rocznym) dla gospodarstw domowych dla podmiotów gospodarczych	
ROR	14,5%*	—
a'vista	8,0%	8,0%***
1-tygodniowy	11,5%	11,5%
2-tygodniowy	13,0%	13,0%
1-miesięczny	15,5%	15,5%
3-miesięczny**	16,5%	16,5%
6-miesięczny**	17,5%	17,5%
12-miesięczny**	19,0%	19,0%
24-miesięczny**	19,5%	19,5%

* dla umów zawartych do dn. 15.10.1995 r. – 14%

** w umowach zawieranych od 26.08.1996 r. oprocentowanie dla wkładów o
kwoty 5.000 zł jest wyższe o 0,5 pkt. proc.

*** kapitalizacja miesięczna

Depozyty walutowe w PBK SA

Rodzaj rachunku	Oprocentowanie (w stosunku rocznym)					
	USD	DEM	GBP	CHF	FRF	ECU
★ a'vista	2,50%	2,00%	0,50%	0,50%	0,50%	0,50%
★★ a'vista	2,50%	2,00%	—	—	—	—
1 miesiąc	3,25%	2,20%	3,25%	1,50%	2,40%	2,70%
3 miesiące	3,50%	2,35%	3,50%	1,70%	2,60%	2,90%
6 miesięcy	3,75%	2,50%	3,75%	1,80%	2,80%	3,10%
12 miesięcy	3,75%	2,70%	3,75%	1,90%	3,00%	3,40%

★ dla osób fizycznych

★★ dla podmiotów gospodarczych

Oprocentowanie kredytów udzielanych osobom fizycznym (w stosunku rocznym)

- Kredyty i okresy spłaty

– do 1 roku	25% lub stała stopa = 24%*
– do 2 lat	26%
– do 3 lat	27%
– do 4 lat	28%
– powyżej 4 lat	29%
- Powyższe stawki dotyczą:
 - kredytu na zakup samochodów
 - kredytu na zakup artykułów trwałego użytku i usług w systemie sprzedaży ratualnej
 - kredytu konsumpcyjnego
 - kredytu dla posiadaczy ROR
 - umownego salda debetowego
- Dla kredytobiorców, którzy posiadają w PBK SA ROR od co najmniej 6 miesięcy, oprocentowanie ulega obniżeniu o 0,5 pkt. proc.**
- Kredyt dla studentów

– w okresie realizacji	L-1
– w okresie spłaty	L (L – stopa kredytu lombardowego)
- Kredyty budowlane

zmienne od 22,66%

- Kredyty hipoteczne

zmienne od 23,47%

* stopa stała dla kredytów do 12 miesięcy

** dotyczy kredytów dla posiadaczy ROR, umownego salda debetowego,
pozostałych kredytów udzielanych od 5.08.1996 r.

Oprocentowanie kredytów udzielanych podmiotom gospodarczym i osobom fizycznym (w stosunku rocznym)

- Podstawowa stopa kredytu

25%

- Stopa kredytu dla projektów zwiększonego ryzyka

od 36%

- Kredyt płatniczy

od 27%

- Kredyt na finansowanie inwestycji centralnych

28%

- Zadłużenie przeterminowane

46%

- Dyskonto weksli

23%

- Kredyt obrotowy w formie linii kredytowej

od 25%

- Kredyt w rachunku bieżącym

od 25%

- Kredyt na zakup akcji prywatyzowanych przedsiębiorstw

29%

- Kredyt na sfinansowanie sprzedaży ratualnej

25%

- Kredyt lombardowy*

– w stosunku kwartalnym	8,50%
– w stosunku miesięcznym	2,85%
– w stosunku tygodniowym dla kredytów udzielanych do 1 tygodnia	0,65%
- Kredyt dla sektora rolno-przetwórczego

od 25%

- Kredyt na zakup sprzętu medycznego**

od 25%

- Odnawialny kredyt

24% lub stała stopa = 23%

- na zakup papierów wartościowych

zmienne od 22,66%

- Kredyty budowlane

zmienne od 22,66%

* przy zabezpieczeniu finansowym umiejscowionym w PBK w stosunku
kwartalnym – 6,25%

** dotyczy również kredytu na zakup pojazdów i wyposażenia

Wszystkie dane wg stanu na dzień 5.08.1996 r.



1. **Imię i nazwisko, wykształcenie, wyuczony zawód, pełniona funkcja (obecnie).**
Barbara Klimiuk, wykształcenie wyższe, ekonomiczne, wiceprezydent miasta.
2. **W co wierzę?**
Wierzę w profesjonalizm życiowy i zawodowy.
3. **Kogo podziwiam i za co?**
Marka Kamińskiego za odwagę i wytrwałość w pokonywaniu siły przyrody.
4. **Najbliższa moich poglądów jest partia... popierająca starania samorządu lokalnego o właściwy poziom środków finansowych na realizację zadań własnych istotnych dla życia mieszkańców; poziomu świadczeń socjalnych, zdrowotnych, edukacyjnych.**
5. **Ostatnio przeczytałam (obejrzałam)... i polecam to innym...**
Film z Meryl Streep i Clintem Eastwoodem „Co wydarzyło się w Madison County”. Obecnie

nie czytam książki Dale’a Carnegie „Jak przestać się martwić i zacząć żyć”. Polecam tę lekturę.

6. **Co chciałabym zmienić w swojej osobowości?**
Mieć czasem więcej dystansu do stresowych sytuacji.
7. **Jakymężczyźni zwracają moją uwagę?**
Inteligentni, taktowni, dbający o swój wygląd.
8. **Ulubione potrawy.**
Własnoręcznie przygotowane lasagne.
9. **Moje uzależnienia (nałogi) to... moja praca.**
10. **Z trunków (z umiarem i w okolicznościowych sytuacjach) wybieram... białe wytrawne wino.**
11. **Hobby, zainteresowania, sposoby relaksowania się...**
Muzyka Ray’a a Charles’a, Glena Millera, Straussa oraz dobry film lub książka. Relaksuję się wtedy, kiedy nie muszę nic i do nikogo mówić.
12. **Ostatnio rozbawił mnie następujący dowcip lub sytuacja...**
Cytat z książki, którą aktualnie czytam: „Idiotą można być maksimum 5 minut dziennie. Ważne, żeby tego limitu nie przekraczać”.

CZYTELNICY „TS” PYTAJĄ

– Kto akceptował projekt ulicy przechodzącej przez byłą jednostkę wojskową (ul. Papieża Jana Pawła II) i dlaczego jest ona taka wąska?



Fot. Z. Gałaszewski

Wiesław Wierzbiński, pracownik Wydziału Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej:

– Projekt jest zgodny z miejscowym planem szczegółowym zagospodarowania przestrzennego rejonu ul. Reja, obejmującego teren byłej jednostki przy ul. Pułaskiego, który został zatwierdzony uchwałą Rady Miejskiej z 31.03.1993 roku.

Nie zgadzam się z opinią, że ta ulica jest wąska. Odpowiada normatywowi technicznemu. Jezdnia ma szerokość 7 metrów, z zatokami dla komunikacji miejskiej i zatokami parkingowymi dla samochodów osobowych.

Ruch na tej ulicy jest znikomy. W przyszłości może się zwiększyć, ale szerokość jezdni zapewni przełotowość dla ruchu średniego.

Dlaczego klatki schodowe w spółdzielczych blokach na os. Północ są malowane tylko do wysokości pierwszego piętra?

Prezes Zarządu Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej **Krzysztof Mażul**:

– Wszystkie klatki schodowe są odnawiane w całości co pięć lat. Jeśli jednak zajdzie potrzeba wykonania interwencyjnego remontu lub naprawy, to prace te są wykonywane tylko na ograniczonej konieczności powierzchni.

SYGNAŁY

Do długim czasie wyczekiwania rozpoczął pracę odświeżony suwalski basen – pływalnia miejscowego Ośrodka Sportu i Rekreacji. W krainie tysiąca (a może i więcej) jezior takie obiekty dla przedłużenia sezonu letniego są jak zbawienie. Basenu przy suwalskim OSiR wstydzić się nie musimy. Ma on pełne, wymagane dla tego obiektu wymiary, fachową obsługę doświadczonych ratowników WOPR i oświetlenie dające (w miarę) poczucie bezpieczeństwa. Ale...

...jest również i „ale”. Inne miasta walczą o takie obiekty. Giżycko rozpoczęło budowę basenu przy ul. Sikorskiego i aż „piszczy” czekając na pływani. W Olsztynie ludzie „biją się” o miejsce na basanie choć na pół godziny. A my mamy dwie pływalnie. A co! Mamy i niech inni wiedzą, że nas stać. Ale czy warto pływać? To takie niebezpieczne zajęcie. Brrr. A może by tak ratowników do kotłowni i wszystko będzie wykorzystane – i woda, i ciepło? Myślę, że w tym sezonie specjaliści od ratownictwa i marketingu poradzą sobie z propagowaniem potrzeby pływania dla zdrowia.

(ed)

POD KŁAKSONEM

SUWAŃSKI „KODEKS DROGOWY”

Redaguje samo życie!

1. Nie wiem, jak to jest w innych miejscowościach, ale u nas na pewno młodzież szkolna ma wysoki poziom adrenaliny. Wystarczy spojrzeć na ulice przyszkolne w Suwałkach w czasie tzw. dużych przerw. Ślalom między pojazdami po zapiekanke do sklepu to najlepszy sposób na spowodowanie zawału kierowcy i wytworzenie w sobie poczucia „Rambo”. Gdzie jesteście opiekunowie, policjanci i dyżurne „żarówki”?

2. Jest jednak sposób na zmniejszenie bezrobocia. Wystarczy parę osób do klejenia i kłajstrowania dziur w asfalcie, a pewnikiem wiosną robota znowu będzie. Gdyby tak jeszcze i od takich prac były gwarancje wypłacane w razie czego od nadzorujących pracę. Marzenie nie tylko kierowców.

(ed)

POZIOMO:

- 1) jedna z największych ropuch,
- 3) szczyt w Tatrach Zachodnich,
- 7) państwo w Afryce,
- 8) as,
- 9) Mustafa (1652-1716), historyk turecki,
- 10) poetycka nazwa Anglii,
- 11) Zhu (440-360 p.n.e.), filozof chiński, reprezentant taoizmu,
- 13) kuchenna siekiera,
- 15) kolor w kartach,
- 16) nazista,
- 17) najwyższy szczyt w Polsce,
- 19) nad zlewem,
- 20) wywar z ziół,
- 22) znosi jajka,
- 25) najniższa klasa w dawnej szkole,
- 26) drapieżnik z rodziny kotów,
- 27) lina do podnoszenia żagla na statku,
- 28) tkanka kostna otaczająca miazgę zębową,
- 29) wąż nadrzeczny,
- 30) wysoki głos kobiecy.

PIONOWO:

- 1) największa wyspa Irlandii,
- 2) płazy ogoniaste,
- 3) w mitologii celtyckiej bóg – opiekun medyczny,
- 4) praktyk,
- 5) gatunek gada z rodziny scynków,
- 6) ryba z makrełowatych,
- 12) rybka akwariowa,
- 14) po operacji,
- 16) chorobliwy lęk przed zwłokami,
- 18) Andrzej (ur. 1928), malarz, grafik, rysownik,
- 20) rzeka w Indiach,
- 21) rodzina ptaków z rzędu wróblowatych,
- 23) kruszący materiał wybuchowy,
- 24) w islamie jedno z 99 imion nadawanych Allahowi.

„Kiek”

Po rozwiązaniu krzyżówki litery od 1 do 22 utworzą hasło, które należy przesłać do redakcji „TS” w terminie 10 dni od ukazania się numeru.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 39/96

Najmniej ciekawa jest goła prawda. Nagrodę książkową (do odebrania w redakcji) wylosowała Anna Kozłowska, ul. Kowalskiego 8a.

SKORPION

Daj szansę sobie i innym – wspólne działanie to recepta na sukces. Przestań zwracać sobie głowę szczegółami, bo tylko śmiałe działanie z rozmachem pozwoli rozwinąć ci skrzydła. Ryzyko przy tych możliwościach jest minimalne. Pamiętaj, że nie ilość pieniędzy, a ilość transakcji pomnaża kapitał. Rodzina oczekuje od ciebie drobnego gestu.

STRZELEC

Twoi przyjaciele liczą, że wyciągniesz ich z tarapatów. W tym tygodniu daruj sobie gry liczbowe. Choć kłopoty finansowe mają wszyscy, sfinalizuj zaległe sprawy. Zwróć większą uwagę na dokładność w tym co robisz, precyzyjnie planuj wydatki, a reszta to już sama przyjemność. Strzelcy są stanowczy, więc sobie poradzisz. Zdrowie w normie.

KOZIOROŻEC

Twoja przyszłość rysuje się pozytywnie, bądź roztropny, ale nie skąpy. Nie zazdrość niczego innym. Spokojnie, skromnie bierz to co twoje i żyj zgodnie z ludźmi. Taką postawą wzbudzisz zaufanie i zyskasz uczciwych współników. Twój kapitał rośnie z każdym dniem. Oby tak dalej. Telefoniczną ofertę potraktuj poważnie.

WODNIK

Praca, dom i obowiązki – a gdzie przyjemności? Popatrz wokół, czy inni mają lepiej? Tak samo, a może i gorzej. Im więcej mają, tym więcej kłopotów. Powolutku los da ci wszystko we właściwym czasie. Tylko sam daj szansę sobie i innym. Zła kondycja fizyczna pótrwa jeszcze trochę, a przyjaciół szukaj w rodzinie.

RYBY

Rachunek strat i zysków minionego okresu zostaw na stare lata. Teraz nie czas i pora na to. Tylko realnie ułożony plan ma szansę powodzenia. Nic na siłę. Masz dość stanowczości, aby mieć swoje zdanie. Nie ufaj fantastycznym propozycjom. Chcą cię nabrać. Dwa razy sprawdź, zanim powiesz „tak”. Uważnie obserwuj poczynania współpracowników. Nie pożyczaj też pieniędzy.

BARAN

Dotrą do ciebie wstrętne plotki, ale puść je mimo uszu i nie daj się wyprowadzić z równowagi. Komuś właśnie o to chodzi – chce cię sprowokować. Notuj terminy w kalendarzu, bo możesz przegapić ważną sprawę. Zwolnij tempo wydawania pieniędzy. Większe finanse, których się spodziewasz, trafią do twoich rąk z opóźnieniem. Więcej zaufania do partnera!

BYK

Nie daj się wciągnąć do rozgrywek między tymi, którzy chcieliby cię wykorzystywać do załatwienia własnych interesów. Po której stronie byś nie stanął – zawsze inni będą mieli do ciebie pretensje. Kieruj się swoim zdrowym rozsądkiem. Zajmuj się tym, co do ciebie należy. Reszta jest mało ważna. Uważaj na zdrowie, możesz złapać grypę albo anginę.

BLIŹNIĘTA

Nowa znajomość, z którą wiązałeś wielkie nadzieje, okaże się pomyłką. Pewna osoba zawiedzie twoje zaufanie. W pracy ktoś będzie próbował zrzucić na ciebie czarną robotę. Nie daj się wykorzystywać! Uważaj na sprawy finansowe. Większe wydatki odłóż na później. W czwartek możesz otrzymać interesującą propozycję zawodową. Powodzenia!

RAK

Pamiętaj, że czas nie stoi w miejscu, wykorzystaj więc każdą chwilę. Najbliższe dni będą obfitowały w ciekawe propozycje spędzenia wolnego czasu. Szczególnie atrakcyjny może okazać się weekend. Oczywiście pod warunkiem, że nie zamkniesz się w domu. W przyszłym tygodniu miła niespodzianka ze strony partnera.

LEW

Przed tobą nawał zajęć. Tak w domu, jak i w pracy. Niczego nie odkładaj na później, bo możesz narobić sobie kłopotów. Terminowe wywiązanie się z podjętych zobowiązań przyniesie ci duże i niespodziewane korzyści. Nie bierz sobie tak do serca humorów rodziny. Lepiej spokojnie przeczekać, jak gdyby nigdy nic. Finansowo – bez zmian.

PANNA

W tym tygodniu ogarnia cię fala lenistwa. Nie poddawaj się tym pokusom, aby nie stracić dobrej opinii. Pracowałeś na nią ciężko. Jeśli się przezwyciężysz i zmusisz do pracy, już wkrótce bardzo ci się to opłaci. Nie opowiadaj wszystkim o swoich planach. Możliwa podróż lub spotkanie towarzyskie z kimś dawno już nie widzianym.

WAGA

Ktoś poczuje się urażony twoim zachowaniem. Postaraj się załagodzić tę nieprzyjemną sytuację. Na przyszłość bądź też uważniejszy. Otoczenie oczekuje od ciebie nieco więcej uwagi i zainteresowania nawet wtedy, gdy nie masz humoru. Masz tyle miłych cech charakteru – pozwól innym je odkryć. Zainteresuj się też wreszcie stanem swojego zdrowia.

CZY WARTO?

Szanowny Panie Redaktorze!

Skwapliwie korzystam z Pańskiego zaproszenia i pozwolę sobie na przedstawienie swojego punktu widzenia. Otóż świat jest obecnie tak skonstruowany, że w zasadzie można zaryzykować tezę, że coraz wyraźniej zaczynamy dzielić się na zwolenników tego – co białe lub tego – co czarne! Albo bardziej pragmatycznie – ludzie coraz częściej dzielą się na tych, którzy umieją dawać coś z siebie, albo na tych, którzy będą chcieli tylko brać z życia. Tak wiele więc zależy od tego, co jest dla nas wartością nadrzędną. Także wiele zależy od miejsca, w którym żyjemy, od aktualnego biegu i czasu wydarzeń. Dotyczy to zarówno kraju, w którym przyszło nam żyć, jak też środowiska społecznego, a więc rodziny, przyjaciół czy choćby współpracowników w miejscu pracy. Poza tym wydaje mi się, że ewolucja wartości estetycznych i moralnych ma to do siebie, że jest szczególnie uwidaczniana w momentach różnych przeobrażeń (transformacji) ustrojowo-gospodarczych i społecznych w państwie. Szczególnie uwypukla się to w społeczeństwach, gdzie brak jest elementarnych zasad solidaryzmu społecznego, jak też tam, gdzie społeczeństwo przedkłada w znakomitej większości interesy partykularne, egoizm czy też zwykłą nietolerancję. Stąd już tylko krok do „cech wstecznych”, a za takie uważam pospolite chamstwo, arogancję czy też szowinizm. Jak z tym żyć i czy warto zwracać uwagę na elementarne wartości? Zapewne tak, ale czy zawsze warto? Rozumiem wszelkie pytania p. redaktora Jerzego Broca i szczerze mu współczuję, że jest, tak jak ja – jednym z tych ludzi żyjących w Rzeczypospolitej, którym marzy się taki status norm etyczno-moralno-prawnych, który pozwoli nam uwierzyć, że możemy być prawdziwymi „z krwi i kości” ludźmi, że człowiek jest człowiekowi bratem, a nie wilkiem. Tylko że jest akurat inaczej.

Już słynny Rockefeller udowodnił, że aby zostać niezależnym, bogatym i sobie panem, należy być cwany do granic obłędu. Nikomu nie zabraniam i nie zazdroszczę jego sposobu życia – to sprawa każdego z nas. Obecna transformacja ustrojowo-społeczna, nazwana demokracją – przerodziła się na tym etapie współżycia Polaków w tzw. „wolną amerykankę”; mamy tego obraz na co dzień. Panie Redaktorze, i Pan, i ja będziemy mieli długo problemy dostosowawcze do życia w obecnym świecie, bowiem jesteśmy... „atypowi” i coraz bardziej będziemy odstawali od lansowanej obecnie powszechnie mody. A wizytówka tej mody i obecnego czasu to być młodym, zdrowym i bardzo bogatym. Jakże piękna i słusza, a zarazem... cyniczna! Trudno i Panu, i mnie pogodzić się z tym, co się obecnie dzieje, bo jesteśmy wrażliwi i uczuleni na potrzebę poszanowania i człowieka, i powszechnie stosowanych prawideł... Teraz należy być osobą przebojową, bezkompromisową i lubiącą przede wszystkim siebie. Zwykła ludzka przyzwoitość nie jest nikomu potrzebna. Takich ludzi zalicza się do „mięczaków”. Osoby publiczne to takie, które potrafią wykorzystać swoje przywileje. Mało kto już wierzy w ich społeczną służebność. Mamy koniec XX wieku – „pociąg” postępu technicznego i „technicznych zachowań ludzi” mknie z ogromną szybkością w XXI wiek, w trzecie tysiąclecie. I ogólnie zakłada się, że będzie to świat ludzi twardych, bezwzględnych i przebojowych. Dla słabeuszy o wrażliwej duszy pozostaną skanseny! Myślę, Panie Redaktorze, że tam będzie miejsce dla mnie i być może dla Pana. Tam będziemy mieli czas na zastanowienie się i na refleksje. Na razie przesyłam gorące i serdeczne pozdrowienia, wyrazy szacunku za „przyzwoitość”, jak też gratulacje z tytułu Nagrody Ministra Edukacji Narodowej! Myślę, że i dla nas zaświeci jeszcze słońce. Tego Panu i sobie życzę.

Ryszard Gurban

NIEŚWIADOMA MANIPULACJA

W ramach II Dni Kultury Chrześcijańskiej wysłuchałem dyskusji, jaką toczyli między sobą przedstawiciele mediów. Dotyczyła ona manipulacji w mediach. Redaktorzy reprezentowali chrześcijański światopogląd i prawicową opcję polityczną. Taki dobór dyskutantów powodował brak sporów i zbieżność opinii.

Trudno się nie zgodzić z dyskutującymi, że w naszych mediach mamy sporo manipulacji i powinniśmy się przed nią bronić. Osobiście rozróżniam dwa podstawowe rodzaje manipulacji: świadomą, czynioną z pełną premedytacją dla osiągnięcia mało szlachetnego celu, i nieświadomą lub niedostatecznie sobie uświadamianą, czynioną dla osiągnięcia celu, który subiektywnie jest słuszny.

W tym krótkim felietonie pomijam rodzaj pierwszy, ponieważ jest on naganny i z reguły przypisywany przeciwnikom politycznym, innowiercom, mediom innych krajów itp.

Na ogół każdy człowiek sądzi, że jego osobiste poglądy polityczne i religijne, dążenia, zachowania itp. są słuszne. Mało kto twierdzi, że

myśli i postępuje nierozsądnie. Gdy dowolna osoba zajmie jakąś liczącą się funkcję, np. w mediach, to emanuje w swej twórczości własnymi poglądami. Bywa, że również podwładnych lub współpracowników dobiera według tych kryteriów.

Człowiek nie jest w stanie całkowicie odizolować się od swych przekonań, doświadczeń, emocji wyrażających się tym, że kogoś lubi, akceptuje bardziej lub mniej. Własne widzenie otaczającego świata ma duży wpływ na to, co dany redaktor publikuje, opisuje, na selekcję informacji itp.

Oczywiście mam świadomość, że powinno się być całkowicie bezstronnym i obiektywnym, ale widzę znikome szanse na tak krystalicznie czyste zachowania, ponieważ jest to chyba niewykonalne. Oczekiwałbym jedynie od redaktorów, w tym także od siebie, pewnej przyzwoitości i wyzbycia się maniery, iż tylko my głosimy zawsze prawdę i jesteśmy wolni od manipulowania. Już takie twierdzenie jest potwierdzeniem, że je czynimy.

Jerzy Broc

BABSKIE POGADUCHY

ZADUMA PRZED 1 LISTOPADA

Badania socjologiczne dowodzą, że 1 Listopada jest najbardziej ruchliwym (w sensie lokomocji) - obok Bożego Narodzenia - świętem w roku. Oznacza to ni mniej, ni więcej tyle, że ogromna rzesza ludzi wyrusza wówczas w trasę, by dotrzeć do bliskich, których już nie ma. Potwierdzają to doniesienia prasowe, telewizyjne i... kroniki policyjne. W tym dniu i dniach poprzedzających zdarza się szczególnie dużo wypadków samochodowych, w których ginie wiele osób. Ten rok będzie zapewne podobny.

Zauważyłam, że z roku na rok zmienia się mój stosunek do święta 1 Listopada. W okresie podstawówki fascynował mnie blask światełek, tłumy na cmentarzu, gdzie spotykałam dalsze kuzynostwo, z którym rodzice nie utrzymywali bliskich kontaktów. Największą frajdą było chodzenie całą „paczką” wieczorem i zapalanie światełek. Zazwyczaj usta-

wał wtedy wiatr i było najpiękniej, choć często straszeni byliśmy przez inne grupy.

Zarówno przed, jak i po maturze cieszyłam się ze spotkań z przyjaciółmi. To była jedna z niewielu okazji, by spotkać niemal wszystkich znajomych. Do tego dochodziły jakieś zaduszki poetycko-jazzowe, spotkania.

Teraz mniej fascynują mnie te cmentarne światełka i spotkania. Bardziej zwracam się ku sobie. Zastanawia mnie wielki cud stworzenia, cierpienie i ból podczas całej drogi życia, które jest jak znicz - jeden gaśnie przy najmniejszym podmuchu już na początku, przy najmniejszej kropki deszczu, inny potrafi przetrwać wszystkie przeciwności. Tak jest i z nami. To czas nad rachunkiem własnego „ego”. Jeszcze tyle mam do zrobienia, tyle chciałabym zobaczyć, powiedzieć, przeprosić, wytłumaczyć, zmienić...

Zocha

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK

ogłasza

przetarg nieograniczony na budowę uzbrojenia ul. Olsztyńskiej (roboty elektryczne) w Suwałkach.

Przetarg obejmuje wykonanie następującego zakresu robót:

1. budowa linii kablowej SN 20 kV 3xYHAKxs 120 mm kw. - 456 mb.;
2. budowa linii kablowej nn YAKY 4x240 mm kw. - 461 mb.;
3. wyposażenie stacji trafo MSTt 20/630 - szt. 1;
4. modernizacja istniejącej stacji trafo - szt. 1.

Termin wykonania robót - 30.12.1996 r.

Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 4000 zł w kasie Urzędu Miejskiego lub na konto PBK O/Suwałki nr 377809-778-3620-3-26 do dnia 12.11.1996 r. do godz. 9.00.

Materiały ofertowe, na podstawie wniosku oferenta, można otrzymać w Wydziale Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Suwałkach, pok. 133.

Materiały ofertowe są odpłatne. Opłatę w wysokości 100 zł należy wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego, pok. 127.

Oferty w zaklejonach kopertach z napisem „Oferta na budowę uzbrojenia ulicy Olsztyńskiej w Suwałkach - roboty elektryczne” należy złożyć w Wydziale Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Suwałkach, pok. 133, w terminie do 13.11.1996 r. do godz. 9.00. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Urzędu Miejskiego w Suwałkach, pok. 116, w dniu 13.11.1996 r. o godz. 12.00.

203/96

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

w Suwałkach

zgodnie z art. 28 ustawy o zamówieniach publicznych ogłasza publiczny przetarg nieograniczony ofert na dostawę do kotłowni ZBM przy ul. Noniewicza 3 w Suwałkach miału węglowego w ilości 100,0 ton i węgla kamiennego w ilości 50 ton z sukcesywną dostawą na cały okres grzewczy 1996/1997, tj. od 1.11.1996 r. do 30.04.1997 r., do składu opału ww. kotłowni.

Oferta winna zawierać ceny asortymentów węgla i koszty transportu do miejsca przeznaczenia lub cenę łączną.

Oferty należy składać do sekretariatu ZBM, ul. Noniewicza 3, pok. nr 5, w zaklejonach kopertach w terminie do dnia 30.10.1996 r. do godz. 14.30. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 31.10.1996 r. o godz. 10.00 w siedzibie ZBM, pok. nr 22.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

1. spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia;
2. spełniają wymogi określone w art. 22 ustawy o zamówieniach publicznych.

ZBM zastrzega sobie możliwość wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

205/96

SUWAŁSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA,

ul. Korczaka 2a, 16-400 Suwałki, tel. 66-32-11 wew. 322

OGŁASZA**przetarg nieograniczony na projekt techniczny ścieżki rowerowej przy ul. Reja w Suwałkach.**

Wymagany termin realizacji zamówienia - 45 dni od dnia zawarcia umowy.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub za zaliczeniem pocztowym w Suwałskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Suwałkach, pokój nr 1.

Oferty należy złożyć w sekretariacie Spółdzielni w terminie do dnia 29.11.1996 r. do godz. 11.00.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Spółdzielni, pokój nr 4, w dniu 29.11.1996 r. o godz. 11.30.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają warunki wynikające z art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych.

204/96

OGŁOSZENIE DROBNE

Żaluzje, verticale, najtaniej. Tel. 67-07-34.

202/96

CHROŃMY MŁODOŚĆ

Ogólnopolskie badania, które w ubiegłym roku przeprowadziła Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, wykazały, że blisko osiem procent chłopców i około dwa procent dziewcząt pierwszy kontakt z alkoholem miało przed 10. rokiem życia, ale już powyżej 15 lat po alkohol sięga 73 proc. dziewcząt i 51 proc. chłopców. Średnia wieku pierwszego kontaktu z alkoholem wynosi 14 lat dla chłopców, 15 dla dziewcząt.

Niezależnie od ustawy zakazującej sprzedaży alkoholu nieletnim jest on powszechnie dostępny dla młodych ludzi. Statystyki mówią, że aż w 85 proc. punktów dystrybucji alkoholu występują przypadki łamania prawa.

We wrześniu PARPA zainicjowała akcję „Chrońmy młodość” zmierzającą do radykalnego ograniczenia zjawiska sprzedaży alkoholu osobom nieletnim. Jej organizatorzy pragną przywrócić zwyczaj legitymowania osób kupujących alkohol. W świecie jest to znana i stosowana procedura.

25 bm. „Gazeta Wyborcza” wydrukowała specjalny plakat do wywieszenia w miejscach sprzedaży alkoholu, który ma zachęcić do oka-

zywania dowodu tożsamości w przypadku wątpliwości co do wieku klienta. Ponadto sprzedawcy zostaną poinformowani, że nieprzestrzeganie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi grozi cofnięciem koncesji na co najmniej trzy lata.

W ramach akcji „Chrońmy młodość” „GW” wydrukuje też specjalny kupon konkursowy. Będzie na nim można zgłaszać punkty, w których alkohol jest sprzedawany tylko osobom pełnoletnim. Sklepy zgłoszone do „superligi” otrzymają plakiet ulotek interwencyjnych przeznaczonych dla młodych klientów, które będą im wręczane zamiast alkoholu.

Wśród sklepów „superligi” rozlosowane zostaną cenne nagrody.

Kolejnym etapem akcji będzie obserwowanie przez jej uczestników działalności punktów sprzedaży alkoholu i informowanie o przypadkach łamania prawa. Na podstawie nadesłanych informacji opublikowana zostanie lista handlowców szanujących prawo. Później w całej Polsce ruszy system szkolenia sprzedawców i właścicieli punktów sprzedaży alkoholu.

(aw)

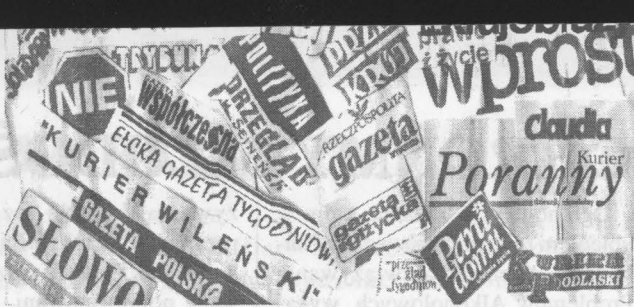
Kosym okiem**O OKRADANIU**

Będzie to historyjka bez morału i bez wniosków. Będzie to historyjka, w której nikt nikomu nie może pomóc ani nikogo nie można ukarać. A fakt oszustwa jest oczywisty. Gorzej, nie można nawet ustalić, kto jest winien. A było tak. Moja uroczą znajoma w roku 1981 miała w Suwałskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zgromadzony pełen wkład na mieszkanie. Całe 70 tysięcy zł, czyli równowartość dwudziestu ówczesnych pensji. Po dziesięciu latach te 70 tysięcy było warte 7,7 miliona. A by móc zamieszkać, potrzeba było trzy razy więcej. Trudno, pomyślała znajoma, czasy się zmieniły, mamy nowy, lepszy ustrój, budujemy kapitalizm, ofiary muszą być. Wzięła więc od spółdzielni kredyt i zaczęła go spłacać. Podpisała umowę, z której wynikało, że płacić będzie 1 proc. wartości mieszkania. I płaciła. Aż do 1 kwietnia 1994, kiedy to z dotychczas-

wych 256 tysięcy złotych zrobiło się 426 tysięcy. Siła wyższa, pomyślała i płaciła. Aż przyszedł marzec roku 1996. Wtedy otrzymała od Pana Prezesa Mażula piśmiemko, w którym ten ją uprzejmie zawiadamiał, że winna jest SSM 132324,66 zł. Nowych!!! Po 25 latach od zgromadzenia pełnego wkładu i 15 spłacania kredytów okazało się, że dług rośnie zamiast maleć. Żadna tam dekapitalizacja, amortyzacja i różne takie. Teraz to samo mieszkanie, bez czynszu, kosztuje 147 średnich pensji. I tego już moja uroczą znajoma ni jak zrozumieć nie może. Czuje się po prostu okradziona. I co gorsze, nie wie, kogo podać do sądu.

Aha, ustawa, na którą powołuje się Prezes Mażul, ma tytuł „O pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych”. Czego jak czego, ale poczucia humoru rządzącym nie brakuje.

Marek



Akcje Suwałk na ogólnopolskiej giełdzie wyraźnie rosną. Po suwalczaninie, a ściślej raczkowianinie, wicepremierze **Mirosławie Pietrewiczu**, inny wicepremier, co prawda były, **Henryk Goryszewski**, zjeżdża do Suwałk. Zjeżdża za sprawą Wyższej Szkoły Służby Społecznej, której został rektorem. „**Kurier Poranny**” cytuję opinie o nim dotychczasowego prorektora szkoły Zbigniewa Targońskiego z Lublina: *człowiek o takiej pozycji i z takimi znajomościami będzie zapewne bardzo przydatny uczelni. Np. w rozmowach z kierownictwem resortu edukacji w sprawie przedłużenia licencji szkoły. W tym samym „Kurierze” Bożenna Szynkowska o profesorze Szkoły Głównej Handlowej Mirosławie Pietrewiczu, wicepremierze, mówiła: To będzie nasz największy skarb. Z panem Pietrewiczem utrzymujemy częste kontakty. Co prawda Tomasz Kubaszewski w tekście „Skończony profesjonalista” cytuję opinię siostry wicepremiera: Choć utrzymujemy serdeczne i częste kontakty rodzinne, nigdy nie nikomu „nie załatwił”. Doskonale go znamy i wiemy, że „nie z nim te numery”. O żadną protekcję nawet nie próbujemy się zwracać. Sam Mirosław Pietrewicz też zadeklarował: po mnie suwalczanie nie powinni sobie za dużo obiecywać. O jego poglądach na gospodarkę szerzej pisze Mariusz Janicki w „Polityce”. Przywołuje m.in. zdanie profesor Urszuli Wojciechowskiej-Szczęgielnej: Pamiętam, kiedy wiele lat temu przyszedł do Instytutu Finansów, był skromny i pracowity. Taki pozostał do dzisiaj. Jest to człowiek organicznie niezdolny do głoszenia skrajnych poglądów, jest bardzo wyważony. Jaki będzie Henryk Goryszewski i czy suwalczanie będą mogli dzięki niemu coś załatwić, zapewne niebawem się dowiemy. Zwłaszcza gdy zostanie suwalskim senatorem, co przewiduje „Gazeta Współczesna”.*

Premierzy lubią Suwalszczyznę.

„**Kurier Poranny**” zapewnia, że w czasie minionego weekendu w jednym z jezior Wigierskiego Parku Narodowego łowił ryby prezes Rady Ministrów Włodzimierz Cimoszewicz. Gdzie i z jakimi rezultatami – dziennikarzowi nie udało się ustalić.

Nie dowiemy się najprawdopodobniej nigdy, jak naprawdę doszło do śmiertelnego postrzelenia po dyskotekę w Smolnikach Cygana **Romana Wiszniewskiego** przez recydywistę **Dariusza S. Tadeusza Moćkun** w „**Kurierze Podlaskim**” starannie zebrał wszystkie krążące na ten temat wersje. Najbardziej przerażająca brzmi: bezpośrednią przyczyną nieszczęścia był fakt, iż Roman Wiszniewski w autobusie usiłował zapalić papierosa. To właśnie wywołało agresję **Dariusza S. Ponieważ** Cygan na jego groźby nie zareagował, ten wyciągnął pistolet i strzelił. Tytuł tekstu „**Śmierć za papierosa**”. Na inny wątek zwraca uwagę **Ireneusz Sewastianowicz** w „**Gazecie Współczesnej**”. We wstępie do swego reportażu „**Ostatnia dyskoteka**” pisze: Pogrzeb, na który ściągnęli Cyganie z całej Polski, odbył się bez incydentów. Nadal jednak można usłyszeć opinie, że zabójca sam podpisał na siebie wyrok. A kończąc tekst autor stwierdza: *Suwałki nadal huczą od plotek, że wbrew oficjalnym zapewnieniom Cyganie nie zaniechają zemsty. Dziennikarskie powiedzenie głosi, że „prawdziwie dobra wiadomość to zła wiadomość”. I drugie – „trup ożywia szpalty”.*

Dobrych wiadomości na szczęście w ubiegłym tygodniu nie brakowało. Same tytuły nastrajały optymistycznie do życia. „**Mięso coraz tańsze**” donosił „**Kurier Poranny**”. „**Tanieją elckie wędliny**” wtórowała „**Gazeta w Białymstoku**”, a „**Gazeta Współczesna**” uogólniała „**Tanieje wszystko: zboża, ziemniaki i prosięta**”. Słowem, żyć nie umierać. I bardzo dobrze.

Marek Starczewski



PROPOZYCJE KULTURALNE

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki zaprasza na spektakl pt. „**Tymoteusz Psuńcio**” w wykonaniu Teatru Lalek z Łomży (6.11, g. 10.30 i 12.00 oraz 7.11, g. 10.00 i 12.00, sala UW)

Galeria PACamera – „Suwałki wczoraj i dziś” – fotografie Tadeusza Smagacza z lat 60. i 70., przedwojenne reprodukcje pocztówek przedstawiających Suwałki i współczesne autorstwa członków Klubu Fotograficznego PACamera

Galeria Sztuki Współczesnej – malarstwo i akwarela Krzysztofa Kulisia
Galeria „Chłodna 20” – wystawa pokonkursowa „Portret dziko żyjącej zwierzyny”

KINO BAŁTYK

30.10 – „Podwójna świadomość”, prod. USA, od lat 15, godz. 17.00

„Jej wysokość Afrodyta”, prod. USA, od lat 15, godz. 19.00

31.10-1.11 – „Jej wysokość Afrodyta”, prod. USA, od lat 15, godz. 17.00 i 19.00

2-3.11 – „Jej wysokość Afrodyta”, prod. USA, od lat 15, godz. 17.00

„Osaczony”, prod. USA, od lat 15, godz. 19.00

4-5.11 – „Osaczony”, prod. USA, od lat 15, godz. 17.00 i 19.00

6-8.11 – „Twister”, prod. USA, od lat 12, godz. 17.00 i 19.00

MIEJSKIE OGNISKO ARTYSTYCZNE

Pierwsza Muzyczna Jesień

2.11 (godz. 20.00, Miejskie Ognisko Artystyczne) – Zadaszki Jazzowe – koncert zespołów jazzowych

ŚWIĘTO LATAWCA

Zanim modelarze z pracowni Młodzieżowego Domu Kultury osiągną sukcesy na skalę krajową i międzynarodową, rozpoczynają zajęcia od wykonania latawca. Dopiero później, kiedy poznają tajniki wznoszenia się w powietrzu, zabierają się za konstrukcje bardziej skomplikowanych modeli latających.

Swoje prace początkujący modelarze zaprezentowali podczas tradycyjnego jesiennego Święta Latawca.

Uczestniczyło w nim kilkunastu modelarzy z pracowni instruktorów MDK – **Tadeusza Dąbrowskiego**, **Lecha Nowikowskiego** i **Stanisława Skibickiego**. Wśród nich dwie dziewczynki – siedmioletnia **Urszula Pstrzoch** (najmłodsza modelarka) i **Elżbieta Krupińska**. Za pomysłowość wyróżniono prace **Łukasza Siennicy**, **Łukasza Kilonia** i **Bartłomieja Dudy**.

(rl)



Fot. R. Łapiński

Od lewej: **Ula Pstrzoch**, **Ela Krupińska** i instruktor **Lech Nowikowski**.

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu, do 3 listopada, dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Kościuszki 78 (tel. 66-49-24), a od 4 listopada apteka przy ul. Gałaja 4 (tel. 66-49-32).



Pierwsza liga badmintona

ZE ZMIENNYM SZCZĘŚCIEM



jt. R. Łapiński

Ponad 5 godzin trwał mecz o mistrzostwo I ligi w badmintonie między Suwalskim Klubem Badmintona i Zelmerem Rzeszów rozegrany 19 października w hali OSiR. Niestety, ostateczne zwycięstwo w tym pojedynku (4:3) odniosła drużyna gości.

Mecz rozpoczął się grą pojedynczą pań. Zmierzyły się Joanna Szleszyńska (SKB) i Wiktorija Jewtuszenko (Zelmer). Po pierwszym secie, wygranym przez Jewtuszenko 11:2, wydawało się, że Szleszyńska nie ma żadnych szans przeciw uty-

tułowanej Ukraince, uczestniczce Igrzysk Olimpijskich w Atlancie. Tym bardziej że i początek II seta nie wróżył nic dobrego. Jewtuszenko zdobyła pierwsze trzy punkty. Dopiero wtedy Szleszyńska skoncentrowała się i systematycznie zaczęła odrabiać straty. Wygrała II seta 11:6, a trzeci (niezwykle wyrównany) 12:11.

Bezproblemowe zwycięstwo odniósł Jacek Niedźwiedzki nad Maciejem Szczęsnym (15:11, 15:7).

Bliska zdobycia trzeciego punktu dla SKB była Agnieszka Czerwińska. Wygrała I seta z Iwoną Kruk 12:9. Nieoczekiwanie jednak przegrała gładko II seta 5:11. W III secie prowadziła już 8:4, by ostatecznie przegrać 10:12.

Kamil Turonek zwyciężył Macieja Barana 15:10 i 15:3 – i to wszystko, na co stać było suwalczan w tym meczu.

W grach podwójnych Joanna Gabruś i Agnieszka Czerwińska nie sprostały Iwonie Kruk i Dorocie Ząbek, chociaż walczyły w trzech setach (5:15, 15:10, 11:15). Kamil Turonek i Zbigniew Jasiulewicz przegrali z Bogdanem Matulą i Maciejem Szczęsnym 13:15 i 13:15.

W roli faworytów w grze mieszanej wystąpili Joanna Szleszyńska z Jackiem Niedźwiedzkim przeciwko Wiktorii Jewtuszenko i Bogdanowi Matule. Pierwszego seta wygrali 15:10, drugiego oddali jednak bez walki 2:11. W trzecim prowadzili już 7:3, by ostatecznie przegrać 15:10.

W niedzielę natomiast SKB odniósł zdecydowane zwycięstwo nad Stalą Nowa Dęba 7:0, tracąc w całym meczu zaledwie jednego seta.

Gry pojedyncze: Joanna Szleszyńska – Małgorzata Gawrońska 11:3, 11:3, Jacek Niedźwiedzki – Dawid Powęzka 15:12, 15:13, Agnieszka Czerwińska – Magdalena Kaczmarek 11:1, 11:2, Kamil Turonek – Wojciech Gawroński 15:0, 15:6.

Gry podwójne: Agnieszka Czerwińska, Joanna Gabruś – Małgorzata Gawrońska, Magdalena Sałek 15:2, 15:6; Zbigniew Jasiulewicz i Kamil Turonek – Wojciech Gawroński i Dawid Powęzka 10:15, 15:7, 15:6; Jacek Niedźwiedzki, Joanna Szleszyńska – Damian Byczek, Magdalena Sałek 15:5, 15:3.

Ryszard Łapiński

Ponad 250 sportowców wzięło udział w Mistrzostwach Wiejskich Szkół Podstawowych w Lekkiej Atletyce zorganizowanych przez Wojewódzkie Zrzeszenie Ludowych Zespołów Sportowych w Suwałkach.

Zawody miały bardzo uroczystą oprawę. W otwarciu uczestniczyli m.in. senator **Wacław Strażewicz**, sekretarz Rady Głównej LZS **Helena Koziej**, wiceprezydent Suwałk **Barbara Klimiuk**. Wraz z przedstawicielem redakcji „Nowej Wsi” wręczyli oni sprzęt sportowy Szkole Podstawowej w Dąbrówce k. Orzysza jako główną nagrodę za zwycięstwo w ogólnopolskim konkursie sprawnościowym.

– Rada Główna LZS udziela szkołom bardzo dużej pomocy finansowej na działalność sportową – po-

LEKKOATLETYKA W WIEJSKIEJ SZKOLE

wiedziała **Helena Koziej**. – Dzięki temu sport cieszy się na wsi często większą popularnością niż w jednej szkole miejskiej. Dotyczy to również lekkiej atletyki.

Nie wszyscy zgłoszeni mogli wziąć udział w mistrzostwach. W obawie o kontuzje sędziowie nie pozwolili na start na śliskim tartanie zawodnikom, którzy nie posiadali właściwego obuwia (kolców).

Sportową rywalizację i puchar Kuratora Oświaty wygrali uczniowie Jana Brzozowskiego ze Szkoły Podstawowej w Raczkach przed Szkołą Podstawową w Krasnopolu

(trener – Stanisław Krzywicki). Trzecie miejsce zajęła Szkoła Podstawowa w Wydminach (trener – Roman Sokalski).

W punktacji indywidualnej wśród dziewcząt najlepsze wyniki uzyskały: Agnieszka Kosińska (SP Dąbrówka) w pchnięciu kulą – 8,53 m, Justyna Karłowicz (SP Krasnopol) w skoku dal – 4,93, Marzena Jasińska (SP Raczek) w biegu na 100 m – 14,11 sek. Wśród chłopców najlepsi byli: Maciej Iber (SP Wieliczki) w rzucie dyskiem – 36,68 m, Szymon Kopicki (SP Żytkiejmy) w pchnięciu kulą – 10,72 m, Hubert Ambrosiewicz (SP Krasnopol) w rzucie oszczepem – 38,56 m. Agnieszka Kosińska i Maciej Iber pojadą na wycieczkę ufundowaną przez Turystyczną Agencję Usługową.

W pozostałych konkurencjach zwyciężyli: 200 m – Emilia Omilian (SP Raczek) – 30,42 sek; 400 m – Marzena Jasińska (SP Raczek) – 67,61 sek; 800 m – Wioletta Dubin (SP Żytkiejmy) – 2:47,5; skok wzwyż – Justyna Karłowicz (SP Krasnopol) – 140 cm; oszczep – Jolanta Maciejew-

ska (SP Dąbrówka) – 22,56 m; rzut dyskiem – Marta Miłun (SP Wieliczki) – 23,52 m; 4x100 m – SP Straduny – 56,68 sek; chłopcy: 100 m – Krzysztof Nogal (SP Stare Juchy) – 12,94 sek; 200 m – Krzysztof Ołdakowski (SP Raczek) – 26,60 sek; 400 m – Adam Sieredziński (SP Pozezdrze) – 61,91 sek; 800 m – Łukasz Bednarek (SP Stare Juchy) – 2:18,28 sek; skok wzwyż – Krzysztof Ołdakowski (SP Raczek) – 145 cm; skok w dal – Łukasz Abramowicz (SP Stary Folwark) – 5,50 m; 4x100 m – SP Stare Juchy – 53,31 sek.

★★

Justyna Karłowicz wygrała podczas mistrzostw dwie konkurencje. Kilka tygodni wcześniej zwyciężyła także w kilku konkurencjach w Szkolnej Lidze Lekkoatletycznej Szkół Podstawowych Województwa Suwalskiego. Uczestniczyła również w Mistrzostwach Polski Młodzieży w LA, które rozegrane zostały w czasie wakacji w Krakowie. Zajęła wówczas 18. miejsce w biegu na 100 m ppł. Justyna uczy się w 8. klasie w SP w Krasnopolu, a jej trenerem jest Stanisław Krzywicki – prezes klubu „Pojezierze”. Jeśli nie straci zapału do pracy, specjaliści wróżą jej w przyszłości dużą karierę sportową.

Ryszard Łapiński

TYGODNIK SUWALSKI

Wydawca: **Rada Miejska**. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski** – Agencja „Morena”, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 66-69-73. Druk: **ŻP „Arkadia”**, Suwałki, ul. Noniewicz 12 A, tel. 66-62-50, fax 66-74-97. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

★ W suwalskim oddziale Civitas Christiana odbyła się dyskusja panelowa pt. „Manipulacja w mediach”. Panel prowadził red. Jan Maria Jackowski (m.in. TV Warszawa), a udział w nim wzięli: ks. Marian Szczęsny, red. Hanna Karaś i red. Jan Bacewicz. Trzeba przyznać, że dyskutanci okazali się dobrymi znawcami manipulacji, a red. Hanna Karaś nawet opierała naukowymi terminami z tego zakresu. Niestety, redaktor „HYDE’U” – z pewną dozą zazdrości – stwierdza, że jeszcze tak dobrze nie opanował manipulacyjnych arkanów.

★ W ramach Dni Kultury Chrześcijańskiej w trakcie mszy świętej śpiewały chóry parafialne biorące udział w przeglądzie. W przerwach występów niektórzy chórzyscy zachowywali się na tyle głośno, że musiał interweniować ksiądz. Przerywając kazanie, zapytał: „Czyżby zepsuły się organy i odezwały się cymbały?”

★ Ponoć suwalscy strażacy nie mają nawet telefonu umożliwiającego nagrywanie przekazywa-

nych informacji. Wykorzystują to lokalni „dowcipnisie” i powiadają straż o podłożonych bombach. A może by coś tak uszczknąć z kosztów utrzymania Jerzego Dziewulskiego, mającego biuro obok straży, i zakupić stosowny aparat? Byłby nareszcie konkretny i namacalny dowód wsparcia naszego bezpieczeństwa, o którym tak wiele zawsze mówi nasz parlamentarzysta.

★ Rząd obiecał, że już niedługo nieco doloży emerytom i budżetowce pod warunkiem, że sprzeda kombinat „Polska Miedź”. Czyli żeby coś mieć, trzeba poświęcić naszą miedź. Z pewnością gdy wszystko się wyprzeda, będziemy żyć jak w raj. Oczywiście, jeśli zdążymy się szybko do niego przenieść z ziemskiego padolu.

★ „Kurier Poranny” radzi Czytelnikom, jak oszczędzać na podatkach płaconych fiskusowi. Co ten dziennik wyprawia?! Budżet ledwo dyszy, utrzymanie „wierzchuszki” i jej satelitów tak wiele kosztuje, a tu takie propozycje. Przecież na same przyszłoroczne wybory parlamentarne trzeba przeznaczyć dużo pieniędzy, a potem sownie opłacić wybrańców ludu. „Hyde”, w przeciwieństwie

do „KP” nawołuje do oddania ostatniej koszuli, aby móc – nawet o głodzie i nago – wołać pełną piersią: Nareszcie mamy to, o co walczyliśmy!

★ Suwalskiej firmie „SIDO”, reklamującej się w programie „Śmiechu warte”, skradziono 5 ton kawy. Jak widać, złodzieje też oglądają TV i ufają telewizyjnej reklamie. Miejmy nadzieję, że po skosztowaniu tego napoju nie zmienili zdania.

★ Redaktor Jan Oniszczyk z „Kuriera Porannego” ostro „objechał” naszego wojewodę Cezarego Cieślukowskiego za to, że zgodził się z koniecznością wprowadzenia powiatów, ale bronił istnienia swego województwa. Wniosek z tego, że Białystok już uwierzył, iż szybko nas wchłonie. I pomyśleć, że gazetę z takim antysuwalskim propagandowym kitem próbuje się nam tutaj wcisnąć. Z drugiej strony, jeżeli mamy dalekosiężne aspiracje wojewódzkie, to przydałby się też jakiś wojewódzki suwalski dziennik.

★ W Białymstoku miejski architekt po potrąceniu pieszego zauważył jedynie zniszczenie swego nowego samochodu i – jak próbuje przekonać prokuratora – z żalu (natychmiast po wypadku) spożył alkohol. Z pewnością teraz

oczekuje uniewinnienia. Aż strach pomyśleć, co będzie, gdy podobni jemu białostoccy urzędnicy będą służbowo poruszać się po Suwałkach. Czy będziemy musieli bezkrytycznie wierzyć w takie wyjaśnienia?

★ Rząd opłaca duży sztab ludzi, którzy kontrolują i poszukują obiboków wśród bezrobotnych. Oczywiście chodzi o znalezienie „haka” pozwalającego zabrać im niewielki zasiłek. Niestety, na razie mało się robi, aby zabrać sokie pobory etatowym rządowym obibokom.

★ „Gazeta Współczesna” zamieściła optymistyczną wypowiedź dyrektora ekonomicznego białostockiego kuratorium: „Z moich informacji wynika, że do stycznia, a może i lutego, opał nie zabraknie”. Chodzi o opał dla domów dziecka. Łatwo z tego wynioskować, że w Białymstoku wiosna zawita w środku zimy.

★ Były wicepremier Henryk Goryszewski został rektorem Wyższej Szkoły Służby Społecznej w Suwałkach. Ponoć ma przeprowadzić gruntowną reformę tej uczelni. Niestety, na razie nic nie wspomina się o zwykłej przeprowadce rektora do Suwałk. Czyżby wzorem niektórych parlamentarzystów znów reformowano nas jedynie z tzw. doskoku?

UFO w Suwałkach?



Fot. Z. Gałaszewski

LISTY

Czyżby ucieczka?

Słyszałem, że po prasowej informacji, iż miejscy urzędnicy powodują świadome marnotrawstwo, część suwalskich urzędników wyjechała za granicę i to zarówno na Wschód, jak i na Zachód, zwłaszcza do Francji. Jeżeli to prawda, to dlaczego nie odebrano im wcześniej paszportów, aby uniemożliwić ucieczkę?

Michał Kańcza, osiedle Centrum

- Prawdą jest, że m.in. część członków Zarządu Miasta oraz niektórzy radni wyjechali do Francji. Jednak nie ma to nic wspólnego z przeczytaną przez Pana informacją, a wyjazd należy jedynie łączyć z obchodami Tygodnia Kultury Polskiej w Grande-Synthe. Redaktor „HYDE’U” ufa, że wrócą.